Nr 133b. Dnia 15 maja. Sobota. Dnia 3 (15) maja 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9. półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem: w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Na dzień jutrzejszy przypadają odpusty w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim) ku czci św. Jana Nepomucena;

w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) i Opieki św. Józefa (panien wizytek) z powodu jutrzejszego święta Opieki św. Józefa.

W tym ostatnim o godzinie 9 ej zrana odprawioną będzie solenna wotywa stowarzyszenia czeladzi stolarskiej.

Konkluzja 40-godzinnego nabożeństwa w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim). Ponieważ dzień ten poświęcony jest pamiątce św. Feliksa z Kantalic, patrona dzieci, w czasie przeto wotywy udzielonem będzie dziatkom błogosławieństwo.

— Wszystkie te odpusty odbywać się będą z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

— W poniedziałek d. 17-go b. m. przypada uroczystość św. Weroniki de Julianis, kapucynki, patronki arcybractwa nieustającej czci N. Sakramentu przy kościele św. Kazimierza (panien sakramentek). Z tego tytułu odbędzie się w tym kościele całodzienny odpust w przyszłą niedzielę, tj. d. 23-go b. m.

— W niedzielę w kościele czerniakowskim celebrować będzie ks. biskup warszawski Ruszkiewicz.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w przyszły poniedziałek, to jest dnia 17-go b. m., o godzinie $9^1/_2$ rano, odbędą się egzekwje za dusze zmarłych braci i sióstr arcybractwa Pięciu Ran Zbawiciela.

Przegląd polityczny.

W poniedziałek zaczęło się, jak wiadomo, w angielskiej izbie gmin drugie czytanie bilu p. Gladstona o wymierzeniu Irlandji odpowiedniego samorządu. Jakkolwiek p. Gladstone wyraźnie oświadczył już w poniedziałek, a minister wojny Bannerman potwierdził w drugim dniu obrad we czwartek, iż rządowi na teraz chodzi tylko o rozstrzygnięcie zasady, czy ma być Irlandji przyznanem prawo posiadania własnego parlamentu czy nie, przepowiadają, że rozprawy drugiego czytania zabiorą ośm wieczornych posiedzeń izby. Do głosu zapisało się 120 mówców. Dzienniki podają następujące cyfry: stronnictwo liberalne whigów liczy 330 głosów; z tej liczby 182 posłów oświadczyło się z gotowością głosowania za bilem; 56 whigów przyrzeka Hartingtonowi głosować bezwarunkowo przeciw bilowi, 33 żąda poprawek zasadniczych i daleko idących w dzisiejszym projekcie, na co p. Gladstone w zasadzie się zgadza, 58 waha się jeszcze. Gdyby istotnie powyższe cyfry zgadzały się z faktycznym stanem rzeczy, natenczas bil *home rule'u* upadłby już teraz. P. Gladstone nie traci wszakże nadziei, iż powiedzie mu się uratować „zasadę"; w takim razie cofnie obecnie obydwa bile i zmienione według wskazówek większości wniesie napowrót do izby w jesieni.

Tymczasem ludność angielsko-protestancka prowincji Ulster w Irlandji zaczyna przybierać postawę wprost rewolucyjną. Znany historyczny związek oranżys'ów organizuje w całym kraju za pośrednictwem swych lóż zbrojny opór, a z Anglji, Szkocji i kolonji nadchodzą przyrzeczenia pomocy dla „uciśnionych braci" z Tyrone, Armagh, Antrim i Derry. Już rozpoczęto meetingi podżegające ludność do ujęcia za broń; liczą na powstanie 100,000 ludzi zdolnych do noszenia broni i gotowych do wysączenia gorącej krwi w walce z ligą narodową, której p. Gladstone pragnie oddać rządy kraju. Przed dwoma tygodniami *Pall Mall Gazette* doniosła, że na czele ruchu patrjotycznego w Ulster stanąć ma lord Wolseley; długo *generalissimus* angielski nie zaprzeczał tej pogłosce, kompromitującej w najwyższym stopniu jego lojalność wobec królowej i narodu; dopiero w czwartek minister wojny Bannerman zeznał w izbie gmin, że lord Wolseley upoważnił go do zaprzeczenia faktowi, jakoby kiedykolwiek wyrzekł przypisywane mu słowo.

P. Valvis, którego nazwisko tyle znaczy prawie, co anonim, rozpoczął działalność swą ministerjalną w Atenach od zwołania izby deputowanych na d. 22 gi b. m. Powszechnie spodziewają się, że izba upoważni rząd do rozbrojenia, jakkolwiek nie można wątpić, że nie obejdzie się bez burzliwych epizodów parlamentarnych. P. Delyannis na konferencji, którą odbył we wtorek ze swymi przyjaciołmi politycznymi, wyłożył powody swojego ustąpienia z władzy. Gdyby pozostał przy władzy, musiałby albo poddać się woli Europy albo rzucić naród w przepaść wojny, co prawda, bohaterskiej i pełnej sławy, ale niebezpiecznej i prawie bez wyjścia. Rozbicie się stronnictw w izbie nie pozwoliło mu liczyć na solidarne poparcie kraju, bez którego niepodobna było hazardować się na wojnę krwawą i żądającą najwyższej miary poświęcenia od wszystkich hellenów. Wyrządza przeto krajowi przysługę, pozostawiając następcy swojemu zupełną swobodę wydania wojny lub rozbrojenia armji. W obu razach przyrzeka swe poparcie. Sześćdziesięciu posłów przyjęło z uznaniem tę deklarację.

Z chwilą, gdy panu Valvisowi uda się spełnić niezaszczytną ale w danych warunkach jedyną misję, w dalszych ciężarach rządów nad Grecją zastąpi go zapewne p. Trikupis, mąż stanu najmilej widziany przez mocarstwa. Nastąpi okres leczenia się z ran moralnych i finansowych.

Z Berlina donoszą, iż projekt utworzenia w Berlinie nuncjatury papieskiej upadł wobec gorącego protestu, jaki przeciw niemu zaniosło duchowieństwo protestanckie. Rząd pruski liczy na to, że w utrzymaniu dalszych serdecznych stosunków ze Stolicą apostolską służyć mu będą za pośredników biskup fuldajski, Kopp, dzisiejszy „bohater dnia", tu-

KORALOWY POCAŁUNEK.

SZKIC RODZAJOWY.

(Dalszy ciąg.)

— Macie-ż wy Boga w duszy, wszyscy walić jednego!...—zawołał Walek.

Słowa jego stłumiła nieustająca wrzawa. Zaczęto się z nim mocować, aby go wyprzeć z zajmowanej pozycji i puścić się za Frycem.

Fryc znajdował się już daleko, na drodze ku domowi, a Walenty jeszcze wytrwale mierzył swą siłę z przeciwnikami; gdy pobladła Hanka uchwyciła go za rękę, wpijając w niego wzrok swój, ale taki inny... taki łzawy, współczujący, a pełen zachwytu, że Walenty jak gdyby gorącym zlany wrzątkiem, osłabł opuszczając ręce.

Zebrany tłum, korzystając z oblegającej go niemocy, wyległ na ulicę wołając: łapaj!... trzymaj!... obiegając domostwo dokoła, szukali zbiega.

W izbie pozostało niewiele osób: Walek, Hanka i kilka innych dziewcząt.

Otoczyły go sobą jak wieńcem.

Ocierał kolorową chustą spocone czoło, ale wciąż patrzył na Hankę, nie mogąc z niej odczepić wzroku.

Żywa krasa już jej wróciła na lica, zbladła od trwogi, w oczach jeszcze błyszczały łzy.

Walek patrzył, a gorąco przejmowało mu serce!... patrzył i nie dowierzał. Zdawało mu się, że Hanka ma w oczach djamenty!... że ją po raz pierwszy widzi, że wyrosła, wypiękniała dla niego tylko jednego... inna, zupełnie inna, jaką znał dotąd.

Nie mylił się.

Hanka w tej chwili była inną, bo nowe w jej duszy grały uczucia, różne od codziennych, zwykłych.

Siła i zręczność Walka, naocznie stwierdzone, przemówiły wyraźnie do jej serca. Do żadnego najrażniejszego parobczaka, nawet w szybkich ruchach tańca, nie kołatało w niej tak mocno!... Nie czuła się tak słodko upojoną, tak mile ogrzaną, jak pod utkwionem w nią wejrzeniem Walka!...

— O dla Boga!...—zawołała wstydliwie, spuszczając swoje czarne oczy.

I przysłaniając się końcem trzymanego w ręku fartucha, wybiegła z izby.

Walek, jak skrzydłami unoszony, podążył za nią, przytrzymując uciekającą za węgłem chaty.

Na świeżem powietrzu, pod dachem nieba migoczącem gwiazd światłem, w obojgu zaszła pewna zmiana.

Hanka w otwartej przestrzeni bożego świata, pod lekkim powiewem wiatru, otrzeźwiała z doznanego w ciasnej i dusznej izbie wrażenia. Walek przeciwnie, doznał jeszcze większego odurzenia.

Ona już była panią swych uczuć, jemu w oczach ciemniało; w rozmarzeniu oddychał szybko, gorączkowo.

Tak mu pociemniało w oczach, że zapomniał o „ojcach", o ich przestrogach i woli. Jak szaleniec pochwycił wpół Hankę, długo... długo nie puszczając od siebie, cisnął ją do piersi. Płomiennej duszy czerwonawe cienie przebiegały mu po czole i twarzy, w piersiach czuł żar... żar taki, że otwierał usta by zaczerpnąć chłodu wieczornego powietrza.

— Tak mnie ściskasz, że aż „mrowie" mnie przechodzi—mówiła Hanka przymilająco, uszczęśliwiona, że go po tylu próżnych zabiegach nareszcie zyskała.

Walek w zapomnieniu o świecie całym, bez słowa odpowiedzi zatapiał duszę w głębinę Hanki oczów. Stał odurzony, jak oderwany od ziemi; z przepełnienia uczuć brakło mu słów i głosu. Milczał.

Hanka, jak szatanica, świadoma zadanego czaru, śmiała się swobodnie.

— A ojcowie co powiedzą?...— szepnęła w pocałunku.

Ale Musiałkowie ani wiedzieć, ani słuchać nie chcieli o Hance.

— Z nią razem wygonimy cię z chaty!

A i Dzięba draśnięty w godności osobistej, bez swatów przysłanych od rodziców, nie chciał mu dać córki.

Walek jednakże nie odstępował już Hanki, gdzie się tylko zwróciła, jak cień podążał za nią.

Charakter mu się zmienił, zaostrzył; w oczach świeciły namiętne ogniki, kipiał o lada drobnostkę nic nie znaczącą, pienił się i unosił złośliwie na każdego kto się nadto do Hanki zbliżał. Że oszalał miłośnie dla dziewczyny płochej i lekkomyślnej natury, więc dłoń jego w krótkim przeciągu czasu nie na jednym spoczęła karku. Raz pochwycony w pojętne sidła, przytem podejrzliwy i zazdrosny, bezustannie był miotany niepokojem i dla wrzącej i udręczonej duszy nie znajdował spoczynku.

Hance taka gorącość uczuć przypadała do gustu, ale im Walek więcej się zapalał i uniesienia zazdrosne zdradzał, tem ona go więcej drażniła.

— Widzisz jaki dowcipny! Albożeś to już sprawił zrękowiny, że mi na drugich zabraniasz patrzeć?!...

Znękany i smutny Walek padł prosząco do nóg rodziców.

Musiałkom, chłodem dla Hanki skrzepnięte serca, tkliwie roztajały dla syna.

Hanka tryumfowała zwycięsko.

Żaden się jej tak nie podobał jak Walek. Jego kochanie zazdrosne zadawalniało jej próżność, podnosiło w zarozumieniu o sobie, ale zarazem i przestraszało.

— Jak jego żoną zostanę, to mi może nie da i wyjrzyć z izby na świat?...

I od tygodnia do miesiąca zwlekała wyznaczony czas na ogłoszenie zapowiedzi.

Walek się niecierpliwił.

Stary Dzięba poruszył skrzynię i z pod samego spodu po raz już dziesiąty dobywał węzełka, roz-

dzież nowy arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, ks. Dinder.

Książę Bismark zajęty jest obecnie utworzeniem komisji, która ma wprowadzić w życie ustawę o kolonizacji niemieckiej w prowincjach wschodnich. *Magdeburger Zeitung* donosi, że kanclerz nie zgadza się z sformułowanemi przez radę stanu wnioskami co do jej składu; liczba członków, oznaczona na 16, wydaje mu się za wysoką. Dlatego odroczono decyzję rządu w tym przedmiocie. Tymczasem odniósł kanclerz nowe zwycięstwo w sejmie pruskim, pokonawszy opozycję, która pragnęła zastrzedz na rzecz niektórych „niemieckich" miast większych w Prusach Zachodnich i W. ks. Poznańskiem prawo mianowania nauczycieli ludowych, stanowiące ważny przywilej ich samorządu.

Br. Z.

W kwestji oszczędności.

(Art. nad.)

Słysząc ciągłe nawoływania do oszczędności, przychodziło mi nieraz na myśl, co też u nas nazywają oszczędnością? a tem samem co ma być w tym względzie celem i punktem kulminacyjnym, do którego dążyć powinniśmy.

Będąc sam człowiekiem młodym, a co zatem idzie niezbyt doświadczonym, nie podejmuję się rozstrzygać tej kwestji stanowczo i ostatecznie, przeciwnie, chciałbym tylko, aby moje uwagi wniosły kwestję na porządek dzienny i wywołały dokładniejsze jej rozwiązanie.

Nie znając wszystkich sfer naszego społeczeństwa na tyle, aby im wskazywać cele i drogi postępowania, pomówię tylko o oszczędności zastosowywanej lub zastosować się mogącej wśród sfery, do której sam należę, tj. t. zw. urzędownie większych i średnich właścicieli ziemskich.

Nie jest to żadną tajemnicą, że własność ziemska nasza obciążona jest do $^2/_3$ rzeczywistej swej wartości. Obdłużenie 1500 rs. na włókę nie uważa się jeszcze za stan nietylko rozpaczliwy, ale nawet krytyczny, bywają bowiem dobra ziemskie obciążone li tylko Towarzystwem kredytowem do wysokości 1200 rs. na włókę. Stosownie też do tego naszych właścicieli ziemskich możnaby podzielić na trzy kategorje główne: 1) mających tylko Towarzystwo czyli 1000 rs. długu na włóce; 2) mających prócz Towarzystwa po 500 rs. prywatnych wierzytelności, i 3) mających dwa razy tyle prywatnych wierzytelności czyli po 2000 rs. na włóce.

Są jeszcze kategorje: nie mających pożyczki Towarzystwa kredytowego, bardzo jednak rzadkich i mających więcej nad 2000 rs. na włóce, tymi jednak ze względu, że nawracać ich i poprawiać zapóźno, wcale zajmować się nie będziemy.

Większość folwarków, liczących się do t. zw. większej własności, obszarem swym nie przenosi 20-tu włók, 15 zaś stanowi prawie typową rozległość tego rodzaju realności, jeśli zatem cyfrę tę przyjmiemy za podstawę do obliczeń i ustanowimy rs. 2500 jako wartość przeciętną, normalną włóki takich folwarków, to majątki rzeczywiste właścicieli tych trzech głównych kategoryj przedstawiać będą sumy: 22,500, 15,000 i 7,500 rs.

Ziemia u nas przy średnio dobrem gospodarstwie przynosi mniej więcej 9%, ale aby ten dochód osięgnąć, nie możemy za swą pracę, jako kierowników własnego gospodarstwa, liczyć utrzymania lokaja i cudzoziemek do dzieci, lecz wyznaczymy sobie 20 korcy ordynarji i 200 rs. pensji.

Jeżeli zatem procenta od długów prywatnych nie przewyższają 9%, tj. dochodu z ziemi, a praca właściciela nie jest drożej nad powyższą normę policzona, to właściciel pierwszej kategorji ma średnio rocznie 2025 rs. procentu od swego kapitału i 300 rs. zysku na pożyczce Towarzystwa kredytowego, co łącznie z ową płacą własną i ordynarją czyni około 2600 rs. rocznego dochodu i tej cyfry budżet jego domowy pod żadnym pozorem przekraczać nie powinien.

Naturalnie, że budżet właściciela drugiej kategorji będzie musiał być mniejszy o 675 rs. i wyniesie zaledwie 1925 rs., a właściciel kategorji trzeciej będzie miał na całoroczne swoje i rodziny potrzeby 1250 rs.

Do tej normy wydatki zastosować potrzeba, inaczej iść będziemy coraz szybszym krokiem do ruiny.

Weźmy teraz właściciela pierwszej kategorji i zastanówny się, gdzie się podziewa ten jego dochód.

Nie ma u nas prawie folwarku bez koni cugowych, na majątku zaś 15-włókowym, obciążonym tylko Towarzystwem, są niezawodnie. Nie są to wprawdzie konie specjalnie tylko do przejażdżek właściciela przeznaczone, w każdym jednak razie są oszczędzane, lepiej pasione, tak że śmiało rzecz można, iż zwykłe cztery cugowe, dwoma fornalskiemi dałyby się z łatwością zastąpić i gospodarstwo rolneżadnejby straty przytem nie poniosło. To samo dałoby się zastosować do „stangreta", którego znaczna część czasu zupełnie nieprodukcyjnie dla gospodarstwa schodzi, następnie liberja, remont kosztowniejszej uprzęży i pojazdu pochłaniają corocznie pewną kwotę, licząc zatem, że utrzymanie pary koni zbytecznej kosztuje rocznie 130 rs., połowę utrzymania człowieka do tych koni na 45 rs. i resztę na 45 rs., otrzymamy razem 220 rs., ciążących nie na gospodarstwie, ale osobiście na właścicielu.

Ponieważ zarządzający folwarkiem, w ogólnej swej przestrzeni 15 włók liczącym, względnie do swej możności jak i stanowiska, nie może, a zazwyczaj i nie potrzebuje, utrzymywać więcej jak jedną służącą, większą zatem liczbę służby, jaką ma właściciel, zaliczyć znów musimy na jego osobisty rachunek.

Nadmiar służby jest zdaniem mojem, powszechną „achillesową piętą" dworów i dworków wiejskich. Pokojówka i kucharka, byłyby mojem zdaniem dla posiadaczy 2,600 rs. dochodu wystarczającym personelem służbowym, niestety jednak niewiele jest domów, w których na tych dwóch indywiduach służba się kończy; na iluż to bowiem tej miary fortunkach spotkać się możemy z kucharzem, lokajem, panną służącą i gospodynią, oraz różnemi indywiduami płci żeńskiej bez jasno określonego zajęcia, w żargonie kuchenno-przedpokojowym „popychadłami" zwanych.

Przesadziłbym bardzo przypuszczając, że cała ta służba u jednofolwarcznego szlachcica jednocześnie służy; tak źle nie jest: w jednym domu jest kucharz i panna służąca, w drugim goskodyni i lokaj, w trzecim „popychadła" służbę nadkompletują, w każdym jednak jest jej zadużo, jeśli nie względnie do potrzeby, to zawsze nie w stosunku do dochodów głowy domu, a zatem: ponieważ w domu rolnika mającego 22,000 rs. w ziemi, znajdziemy co najmniej cztery osoby przeznaczone do obsługi, a że etat zarządzającego gospodarstwem pozwala utrzymanie jednej osoby zaliczyć do kosztów gospodarskich, zatem pozostałe trzy opłaca właściciel majątku z procentów od kapitału wyłożonego na kupno ziemi, że zaś utrzymanie każdej z tych osób liczę na jakie 75 rs., zatem znów 225 rs. strącić musimy tak dobrze obsłużonemu rolnikowi z jego osobistego dochodu.

Sady i ogrody po folwarkach naszych rzadko kiedy przynoszą rzeczywiste dochody, zwykle o tyle się opłacają, o ile dostarczają na stół właściciela i jego licznego otoczenia jarzyn, ogrodowizn i owoców; jeśli zaś sprzedaż na zewnątrz pokryje koszta najmu w ogrodzie i ogrodnika, to rzecz przedstawia się jeszcze w lepszem świetle. Właściciel przeto, który pragnie mieć: piękny klomb kwiatowy przed domem, dobrze utrzymany trawnik i wygracowane uliczki w ogrodzie, cały koszt tego estetycznego komfortu ponosić winien ze „swego procentu", w każdym zaś razie: szparagi, kalafjory, nowalijki, winogrona i deserowy owoc, musi zaliczyć na swój osobisty rachunek i jeśli nawet mniej dba o wyżwi-

---

wiązywał i liczył; liczył posag Hanki, okrągłe pięć tysięcy złotych zawierający.

Walek ich nie oglądał. Nie pragnął pieniędzy a samej tylko Hanki.

Chata i dziesięć morgów ziemi, jedynaczce przynależnych, obchodziły go mało, do jednej tylko Hanki wzdychał.

Hanka drożyła się z sobą.

Mokrany należały do parafji w miasteczku Krzepicach o dobrą milę drogi oddalonych. Wkrótce w Krzepicach miał być jarmark.

Walek układał się z Hanką, przedstawiał i błagał, by przy jarmarcznym zachodzie załatwić formalności do ślubu konieczne.

Prosił, Hanka się śmiała.

Walek nie ustępował, a i Dzięba poparł żądania przyszłego syna.

Obradowali do nocy.

Uszczęśliwiony pomyślnym rezultatem, Walek skłonił się Dziębie do kolan. Hanka była zadumana.

Nazajutrz skoro świt, gospodarze wybierali się z dobytkiem przeznaczonym na sprzedaż; pieszo i wozami, czem kto miał śpieszył drogą na jarmark do Krzepic.

W domostwach przeważnie pozostawały dzieci, albo nieudolni starcy, niektóre chaty zupełnie puste na zamek i opatrzność losu tylko zdane.

Hanka odświętnie ustrojona, z rozjaśnioną pogodnie twarzą, przebiegała około kramów pozakładanych wzorzystemi perkalami, barwnemi chustami, zapaskami, pierścionkami i niezliczoną mocą różnych innych rzeczy, nęcąco przyciągających oczy.

Walek podążał wślad za nią, ale mu co chwila ginęła w ulicznym tłoku.

Na rogu rynku i Kościelnej ulicy, z otwartem pudłem, pełnem przeróżnych kobiecych ozdób, rozsiadł się węgier. Hanka dojrzała trzymany przez niego, a unoszony w górę przepyszny bicz korali.

Szybkim krokiem w minutę była już przy nim.

Takich równych, jak groch dużych, okrągłych a prawdziwych korali nie dotykała jeszcze ręką! Oczy jej błysnęły pożądliwie, wargi zadrżały jak do serdecznego pocałunku.

— Ach! — zawołała z uwielbieniem — jakież prześliczne!...

Nigdy z takiem duszy przejęciem nie przesuwały jej palce poświęcanych paciorków różańca, jak te gładkie, szklniące, na ponsowy jedwab' nanizane purpurowe kulki.

Rozkoszne nią upojenie kołysało.

Mieć takie korale... taką ozdobę posiadać na własność, zdawało jej się dojściem szczytu szczęścia. Tożby dopiero wzbudzała podziw i zazdrość rówieśnic!...

Ojciec na zbytkowne rzeczy nadto oszczędzał grosza, swoich własnych pieniędzy niewielką posiadała ilość...

— Ach! — westchnęła głośno.

Z żywym w oczach odblaskiem zaatakowanej koralami duszy, niespokojnie rozglądając się wśród tłumu, szukała Walka.

Wiedziała, że zakochani a niepewni są ulegli i skłonni do zadośćuczynienia nawet zbyt fantastycznym zachceniom swoich wybranek.

Twarz jej płonęła rumieńcem.

— Może mi kupi na ślubny podarek? — kusząco poszepnęła jej myśl, opanowana wyłącznie trzymanym drżącą ręką przedmiotem.

Pokusa, siostrzyca złego ducha, trzymała ją koralami na uwięzi. Pieściła się niemi; przesuwała, otaczała szyję, przykładała do czarnych warkoczy, oddalała od oczu, zbliżała, podziwiając z nieustającym zachwytem.

— O!... jakby ci w tem ładnie było!—rzucił przybyły Fryc, zatrzymując się przy Hance.

— A no!—odrzekła, uśmiechając się powabnie.

— Kupiłbym ci—powiedział niemiec—ale ty już do Walka należysz...

— Toć jeszcze nie!... — odpowiedziała mu bez namysłu.

Przy koralach i Frycu zapomniała, że Walek istnieje na świecie; przytem tak wdzięcznie, tak obiecująco spojrzała, że Fryc z uwielbieniem pogładził jej pełny a zarumieniony policzek.

W kilka sekund Walek już był przy nich. Nie spostrzegł umizgu Fryca, ale dojrzał niezwykle ożywioną twarz Hanki.

Pokazała mu korale.

Westchnął smutno, czując pustki w kieszeni i z zakłopotaną miną, biorąc łagodnie z rąk Hanki korale, biernie zapytał o cenę.

Okazała się zbyt wysoką, przeszło trzydzieści talarów!...

Fryc spojrzał surowo na Walka, potem z pod oka na Hankę i śmiało układał się z węgrem.

Hanka odejść nie chciała.

— Jak mieć nie mogę, to niech się choć napatrzę!... — rzuciła cierpko, z posępnie zachmurzonem czołem.

Fryc dobijał targu; wyjął z kieszeni błyszczące talary, a Hanka zrozpromieniona, klasnęła w ręce radośnie.

— Hanka!... — krzyknął Walek, wychodzący już z cierpliwości, gwałtownie unosząc w górę zaciśniętą rękę.

Ale Fryc znając odwagę, zapalczywość i silne ramię Walka, nie szukał jawnie wyzywającej z nim zaczepki; mrugając tylko chytrze obrzękłą powieką, w milczeniu zwinął nabyte korale, szybko oddalając się od kramarza.

Hance na płacz się zbierało.

Korale, jak cudowne widzenie, owładnęły jej duszę rajskim upajając zachwytem. Znikły... i wraz z niemi pobladło dla Hanki słońce, mgła przyobleкła jarmarczne ozdoby, tylko Fryc barczysty a tchórzliwej natury, Fryc z talarami dobytemi na jej zachcenie, zdawał jej się najpiękniejszym, najpotężniejszym w tej chwili. Zapomniała o jego piegach na skórze, o małych, okrągłych jak u gadziny oczach, a pamiętała tylko, że uwielbiane korale są u niego; jego się stały własnością!

Nie spojrzała na Walka, odwróciła się do niego plecami i po namyśle, równo i szybko pomknęła między stojące bryczki i wozy.

Walek pogonił za nią, ale odnaleźć jej nie mógł

(Dokończenie nastąpi.)

rowane uliczki, co bądźcobądź najtaniej licząc przynajmniej 100 rs. wyniesie.

Wszystkie te wydatki jakieśmy dotychczas przeglądali, są to sumki mniejszej wagi, nie tak bowiem nie rozstraja budżetu przeciętnego obywatela ziemskiego jak małomiasteczkowe rachunki za mięso, cukier, herbatę, kawę, czekoladę, rum, sardynki, minogi i tym podobne przedmioty istotnej i nieistotnej potrzeby. Wydatków takich rządca uposażony 200-rublami nie ma i miec nie może, a także ograniczyć się musi 20 korcami ordynarji, gdy „dwór" dwa razy taką ilość skonsumowuje, dalej poprzestać musi na mleczywie dostarczonem przez dwie lub co najwięcej trzy krowy, gdy przeciwnie rzadko gdzie dla „dworu" starczy dziesięciu dójek, od których nawet kwaterki masła się nie sprzedaje. Ileż to korcy rocznie pośladów—niepośladów ów „dwór" za protekcją gospodyni, a często i samej pani domu wypotrzebuje dla drobiu i nierogacizny, tylko dla stołu pańskiego służących, jeśli zaś coś z nich się i sprzeda, jakże rzadko dla braku rachunku, a często znów dobrego dozoru i starania, sprzedaż istotne zyski przynosi.

Niechaj żywą illustracją tego co powiedziałem będzie fakt, jaki miał miejsce niedawno na targu w Zgierzu, gdzie sąsiad mój zapewniał kupującego, że 10 gęsi sprzedawane przez niego ogółem za 75 złp., zjadły w ciągu zimy 5 korcy owsa, dziewczyna jednak, która tym gęsiom asystowała w mieście, zapytana przezemnie czy to jest możliwem aby gęsi taką ilość owsa zjadły, dodała z uśmiechem: „owsa to nie zjadły więcej jak z pięć korcy, ale co my nawynosiły z gospodynią pośladów pszennych i jęczmienia, to tego nikt nie wie".

Każdy prawie z właścicieli ziemskich ma syna, córkę lub i więcej własnej dziatwy albo w braku tejże kogoś bardzo bliskiego w wieku, w którym edukacja jest niezbędną; jest to rubryka wydatków, na której u nas najmniej pewnie da się oszczędzić, a która jednak w czystych zyskach głowy domu czyni poważne szczerby.

Czy przy tych wszystkich wydatkach właściciel 15-włókowego folwarku, obciążonego li tylko długiem Towarzystwa kredytowego, mający niezłą czwórkę do powozu (która w żniwo i przy siewie pracuje), utrzymujący w swym domu służbę złożoną z kucharki, pokojówki, gospodyni i praczki, mający inspekt starannie utrzymany i schludnie urządzony kwietnik i ogród, spotrzebowujący dla swego domu, niezależnie od drobiu, 25 funtów mięsa tygodniowo z miasteczka, płacący kwartalnie u korzennika w mieście jakie 75 rs., a drugie tyle za odzież swoją i swojej rodziny, gdy przytem ma jeszcze ze dwoje w domu, czy to po za domem uczących się dzieci, czy przy tych wszystkich, raz jeszcze powtarzam, wydatkach nie wyda wszystkiego tego, co mu gospodarstwo w dwoistym charakterze rządcy i kapitalisty przynosi?

Skutek zaś tego ten: aczkolwiek gospodarstwo rolne przynosi swemu przedsiębiorcy wcale znaczny, bo 9 do 10 dochodzący procent, to jednak, ponieważ tenże przedsiębiorca czyli właściciel dóbr ziemskich przeżywa cały ten procent i nie rozgranicza dość ściśle wydatków osobistych od tych, które wspólne z gospodarstwem rolnem mają cele, przychodzi zawsze do fałszywych a bezpośrednio deprecjonujących jego własność ziemską wniosków, jakoby ta ostatnia żadnych lub bardzo niewielkie dawała rezultaty.

Gorzej jeszcze dzieje się i dziać musi właścicielom drugiej i trzeciej kategorji, którzy na swych dziedzictwach zaledwie 15 lub półosma tysiąca własnego kapitału posiadają.

Niestety, rzadko zdarza się, aby w wydatkach swoich przedstawiciele tych dwóch kategoryj znacznie gorzej majątkowo uposażonych, odstępowali od typu wydatkowego, jaki powyżej rozbieraliśmy, a nie mogąc zatem końców z końcami związać, wołają wielkim głosem: brak popytu na zboże, niskie ceny zboża oraz nieplon rujnują nas, ziemia nietylko nic nie czyni, ale gospodarstwo przynosi straty, nie zastanawiając się ani chwili nad tem, że oni cały procent od tej ziemi częstokroć bez namacalnych niby śladów przeżyli lub przetracili.

Zdarza się, że obywatel ziemski stara się zmniejszyć swe wydatki, widząc swój groźny stan hypoteczny, zastosowuje jednak zwykle tylko półśrodki, nie chcąc czy też nie mając odwagi zerwać z tradycyjną przeszłością, nietylko że nie zapobiega własnej zgubie, lecz przeciwnie smutnym swym końcem zniechęca do oszczędności najbliższych sąsiadów, świadków bezowocnego borykania się z biedą. Bywają niekiedy wyjątki, że ziemianie tej kategorji umieją się tak ograniczyć, że wystarczają im niewielkie dochody, będące odsetkami od ich niewielkich funduszów, w każdym jednak razie nie zdarza się, aby robili jakie remanenta z roku na rok, któreby dawały gwarancje zamortyzowania zobowiązań na mienie ich ciążących, bez której to gwarancji przyszłość ich przedstawia się bardzo szaro i zależną jest od lada klęski lub przewrotu.

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według projektu o najmie robotników, tym ostatnim wydawane będą książeczki obrachunkowe, poświadczane przez odnośne komisje gubernjalne do spraw fabrycznych. Rzeczone książeczki, znajdujące się w rękach robotników, odgrywać będą rolę kontraktów najmu.

= Departament handlu i rękodzieł ogłosił długi wykaz tych osób, które wskutek nieprzedstawienia w ustanowionym terminie dowodów o wprowadzeniu w wykonanie przywilejów utraciły przyznane im patenta.

= Przy ministerjum finansów funkcjonuje obecnie specjalna komisja, zebrana w celu opracowania nowej taryfy dla herbaty przywożonej z Chin przez Kjachtę lub drogę morską.

= Międzynarodowe towarzystwo telefonowe Bella w Petersburgu urządza konduktory piorunowe we wszystkich budynkach, zamieszkałych przez swoich abonentów.

= Wskutek porozumienia się pomiędzy Towarzystwem żeglugi parowej w Kopenhadze i północnoniemieckim Lloydem w Bremie otwartą została bezpośrednia komunikacja towarowa pomiędzy Rygą a Lizboną, Rio Janeiro, Singapore, Szangaj, Nagasaki, Sydney itd. Przeładowywanie towarów odbywa się w Antwerpji. Z bezpośredniej komunikacji korzystają również towary, ekspedjowane do Warszawy, Moskwy, Kijowa i Charkowa.

= Wyższa władza kolejowa zamierza do pociągów tak pasażerskich, jak i towarowych wprowadzić najmniejszego kalibru aparaty telegraficzne Herschelmanna.

= Przy oddziale pocztowym w Ciechanowie, w gubernji płockiej, urządzono przyjmowanie telegramów korespondencji wewnętrznej.

= Dnia 9-go czerwca rozpocznie się w magazynie oddziału banku państwa w Łodzi licytacja różnych towarów w tym magazynie zastawionych i niewykupionych.

= Składanie głosów na wybrać się mających 22-ch reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich dopełniać się będzie od dnia 24-go do 28-go b. m. włącznie, poczem nastąpi obliczenie głosów i spisanie protokułu.

= Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń rozpoczęło już wypłatę dywidendy za rok zeszły po 11 rs. 25 kop. od akcji.

= W dniu dzisiejszym około południa w kaplicy zakładu „Przytulisko" ks. Dębicki, wikarjusz parafji św. Aleksandra, dopełni ceremonji chrztu św. siedmiu katechumenek izraelitek.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na scenie teatru Nowego odbyła się dziś próba jeneralna z czteroaktowej krotochwili Juljusza Rozena pt. „Oh, ci mężczyźni!", która zainauguruje w dniu jutrzejszym sezon letni w pomienionym teatrzyku.

W wykonaniu tej krotochwili główniejszy udział wezmą panie: Borkowska, Cieślińska, Czosnowska, Leszczyńska, Micińska, Oswaldowa i Rożniecka, tudzież pp. Galasiewicz, Grubiński, Morozowicz, Sikorski, Stawiński, Turczynowicz i Wysocki.

„Oh, ci mężczyźni" grani będą trzykrotnie w przyszłym tygodniu, mianowicie: we czwartek, sobotę i niedzielę.

* „Robert djabeł", nieśpiewany od dłuższego czasu, dany będzie w dniu jutrzejszym na scenie teatru Wielkiego.

Partję Alicy wykona pani Dowiakowska; królową będzie panna Szlezygierówna.

Scenę uwodzenia w akcie trzecim odtańczy pierwszy raz panna Zofja Mikulska.

* P. Adolf Abrahamowicz, współautor „Męża z grzeczności", wykończył świeżo jednoaktową fraszkę „Pospolite ruszenie".

* Dyrekcja teatru lwowskiego zaprosiła p. Tatarkiewicza na gościnne występy.

* Na scenie lwowskiej przygotowują już przedstawienie najnowszej krotochwili wesołych autorów „Męża z grzeczności", pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

Tytuł jej „Pechowcy".

Na tejże ruchliwej scenie rozdano do nauki role z najnowszej komedji Wiktora Sardou „Georgette", tudzież z sensacyjnej komedji Asnyka „Bracia Lerche".

= **Ze sztuki.**

* Obraz Munkaczego „Chrystus przed Piłatem" jeszcze tylko przez jutro będzie do oglądania.

Wstęp na wystawę kosztować będzie 10 kop.

= Tombola.

Komitet zabaw Towarzystwa dobroczynności myśli o urządzeniu w przyszłym miesiącu zabawy muzycznej połączonej z tombolą.

Zabawa ta prawdopodobnie odbędzie się w miejscowości za rogatką belwederską zwanej „Promenadą".

Zbieranie fantów zostało już rozpoczęte.

= Na Saską Kępę i do Jabłonny.

Od jutra ku wygodzie publiczności świątecznej i zwolenników ucieczki na łonie natury kursować zaczną statki parowe na Saską Kępę.

Jedno z przedsiębiorstw żeglugi parowej na Wiśle począwszy od 1-go czerwca wysyłać będzie stałe statki spacerowe do Jabłonny.

= Pociągi spacerowe.

Od dnia jutrzejszego w każdą niedzielę i święta wyprawiane będą z Warszawy pociągi spacerowe przez koleje: wiedeńską, bydgoską i nadwiślańską.

Pociągi te będą kursowały pomiędzy Warszawą a Skierniewicami i stacjami pośredniemi oraz pomiędzy Warszawą a Nowogieorgiewskiem.

= Widoki Warszawy.

Jeden z tutejszych fotografów ułożył w całość widoki Warszawy, reprodukowane za pomocą wielkiego aparatu migawkowego.

Widoki cą tem ciekawsze, iż ludzie, konie i powozy zostały schwytane w żywym ruchu.

= Dzień św. Bonifacego.

W dniu wczorajszym, jako w dzień św. Bonifacego, kasjerzy miejscy, czcząc pamięć tego świętego, odbyli o świcie tradycyjną wycieczkę do Czerniakowa, gdzie po wysłuchaniu solennego nabożeństwa i po przyjęciu skromnego śniadanka, wrócili w właściwym czasie do zwykłych czynności.

Nadmienić tu wypada, że święty Bonifacy, którego szczątki złożonemi są w kościele czerniakowskim, uważanym jest przez kasjerów za patrona, ponieważ za życia piastował urząd skarbnika.

Ztąd powstał przyjęty od lat dawnych przez kasjerów municypalnych warszawskich zwyczaj święcenia tego dnia.

= Balon ze sterem.

Paryski aeronauta p. Charles Ballier, zapowiada przyjazd do Warszawy w pierwszych dniach czerwca.

Cudzoziemiec ten będzie publicznie produkował balon zaopatrzony w wynalezione przez niego przyrządy sterowe.

Aeronauta ma zamiar urządzać widowiska na placu Ujazdowskim.

= Łodzie ratunkowe.

Niebawem zostaną sprowadzone nowego rodzaju łodzie ratunkowe.

Łodzie te, niewielkich rozmiarów, są tak zbudowane, iż mieszcząc trzech ludzi, na dno nie opadają, nawet przy napełnieniu po brzegi wodą, lecz swobodnie utrzymują się na powierzchni.

Wartoby aby nasze dwa kluby wodne zaopatrzyły się w podobne łodzie.

= Cena lodu.

Warszawscy konsumenci lodu zostali zawiedzeni przez składników, którzy pomimo surowej i obfitej w mrozy ubiegłej zimy nadmiernie podwyższyli cenę tego towaru.

Obecnie w abonamencie miesięcznym za pud lodu żądają kop. 20, podczas gdy przed dwoma laty, w chwili „krachu lodowego", pud nie przechodził w cenie kop. 30—35.

= Oświetlenie ogrodu Saskiego.

Kwestja oświetlenia ogrodu Saskiego elektrycznością rozstrzygniętą ma być stanowczo przed upływem bieżącego miesiąca.

Zdaje się, że przedsiębiorstwo to dostanie się jednej z firm elektrotechnicznych warszawskich, która łącznie z zakładem gazowym oświetli lampami łukowemi nasz letni salon.

= Niepowodzenia.

Ruch obecny niepomyślnie zanotuje się w pamięci naszych majstrów mularskich i przedsiębiorców budowlanych.

Nowe gmachy nie budują się prawie wcale, nawet przeróbki i odnawianie zdarzają się bardzo rzadko.

Słyszeliśmy, iż dwóch majstrów zrażonych obecnem niepowodzeniem zamierza przenieść się do Cesarstwa.

= A la Duval.

Żaden z procederów nie wywołuje w naszem mieście takiej konkurencji, jak restauracyjny *vel* gastronomiczny.

Są ulice, na których prawie co druga kamienica mieści się jakaś jadłodajnia.

Obecnie znów ma przybyć coś oryginalnego w tym rodzaju.

Oto pewien kucharz, wysłany do Paryża przez kilku spekulantów, po trzymiesięcznym pobycie zapoznał się dokładnie z manipulacją restauracyj słynego Duvala.

Według tego wzoru mają być w dwóch punktach naszego miasta założone odrazu dwie restauracje.

Kuchnie w tych jadłodajniach zostaną oszklone, tak aby publiczność w każdej chwili mogła się naocznie przekonać o czynnościach laboratorjum kulinarnego.

Przedsiębiorcy w restauracje à la Duval wkładają znaczny kapitał, licząc na powodzenie.

Odpowiednie plany urządzenia lokalów dopełnił już budowniczy paryski, p. Careche i nowe jadłodajnie mają być otwarte jeszcze na jesieni r. b.

= Zdemaskowany obrońca.

Donżuani uliczni miewają niekiedy piekielne pomysły, jak tego dowodzi sprawa osądzona w tych dniach w sądzie pokoju VI-go oddziału.

W wielką sobotę pani K., powracając o zmroku z kościoła do domu na ulicę Kruczą, została zaczepioną przez jakiegoś jegomościa, który brutalnie usiłował ująć ją pod rękę.

Zmieszanej napaścią kobiecie przychodzi z pomocą inny młody człowiek i ostro natarłszy na donżuana, który zmieszany ucieka, proponuje odprowadzenie do domu.

Pani K., podziękowawszy za pomoc, uchyla się od dalszej pomocy, lecz rzekomy obrońca staje się bardziej natarczywy aniżeli napastnik.

Ostatecznie, wbrew woli p. K., wchodzi za nią w bramę domu, prawiąc ubliżające komplementy.

Skończyło się na tem, iż natarczywego jegomościa stróż przytrzymał, a mąż zaczepionej wezwał policji.

Jegomość pociągnięty sądownie tłumaczył się, iż miał prawo do wdzięczności pani K.

Tymczasem śledztwo wykazało co innego, a mianowicie, że B., ów obrońca, i D. pierwszy napastnik, działali w zupełnem porozumieniu, odegrawszy całą komedję.

Obu donżuanów sędzia skazał na miesiąc aresztu policyjnego.

Wyrok ten wśród zebranego audytorjum wywołał wielką sensację.

= Oszustwo.

Prawie co kilka miesięcy przychodzi nam notować stereotypowo oszustwo spełniane przy sprzedaży masła.

Wczoraj na Starem-Mieście Józef Drozdowski kupił od kmiotka faskę masła, które dobrze wyglądało.

Tymczasem owego masła było ze dwa funty z wierzchu, a kilkanaście funtów pod spodem rozmaitego tłuszczu i rozlicznych odpadków.

Na szczęście oszust Maciej Piekosz z Brudna został ujęty i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Na Lesznie pod nrem 36-ym w mieszkaniu J. Finkela spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartości 200 rs. — W kościele św. Krzyża pani M. Ciszewskiej wyciągnięto portmonetkę z 70-ciu rublami.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym zdarzyły się aż trzy wypadki przejechania z nader fatalnemi skutkami.

I tak: na rogu Gęsiej i Nalewek omnibus hotelu drezdeńskiego przejechał Judkę Lizenberga, który poniósł ciężkie a nawet niebezpieczne obrażenia i w stanie bezprzytomnym odwieziony został do szpitala starozakonnych.

Na Czerniakowskiej wóz z piaskiem najechał na 9-letnią dziewczynkę, która dostała się głową pod koło.

Biedne dziecko na miejscu śmierć poniosło.

Wreszcie na Wolskiej furgon rzeźniczy przejechał dwuletniego Wacława Moździerza, który złamał nogę i zranił się w czoło.

Wszyscy trzej powożący za nieostrożną jazdę zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Topielec.

Zwłoki topielca wydobytego z Wisły pod Jabłonną, wzięto na razie za ś. p. Popiela.

Tymczasem jest to mężczyzna około 40 lat wieku, a sądząc ze szczątków ubrania, należący do klasy zamożniejszej.

Nazwisko denata dotychczas nie jest wiadome, zwłoki zostały zabezpieczone i śledztwo rozwinięto.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym, około godziny 8-ej wieczorem, strażnik policyjny zauważył na moście jakąś kobietę, która szybko się rozbierając, przechyliła się przez kratę z widocznym zamiarem wskoczenia do wody.

Zdołaną ją w samą porę powstrzymać.

W kancelarji cyrkułowej, dokad została odprowadzoną, okazało się, iż jest to Tauba Hertzenbergowa, licząca 30 lat wieku, zamieszkała przy ulicy Bagno pod nrem 1-ym.

Hertzenbergowa od pewnego czasu cierpi obłęd umysłowy.

† Wspomnienie pośmiertne.

W Spasku, okręgu kaińskim na Syberji, zmarł ks. Karol Rukujża.

Urodzony pod Wilnem w roku 1825-ym, po ukończeniu miejscowego seminarjum głównego w roku 1848-ym wyjechał na studja do Monasteru, następnie pracował na polu kapłańskiem w Oszmianach.

Zmarły 22 lat obsługiwał wiernych na dalekim wschodzie i w końcu zaziębiwszy się przy niesieniu posług duchownych, zapadł na zapalenie płuc, z którego już nie powstał.

Pogrzeb odbył się przy licznym udziale parafjan.

= Przeniesienie szkoły realnej.

Kaliszanin podaje jako bardzo prawdopodobną pogłoskę, iż szkoła realna w Włocławku przeniesioną zostanie do Kalisza, pod tym wszakże warunkiem, aby miasto dało na pomieszczenie szkoły odpowiedni lokal.

Ze swej strony *Kaliszanin* dodaje, iż w kasie gubernjalnej oddawna oczekuje 13,000 rs. na wypadek otwarcia w mieście tak pożądanej instytucji.

Podobno jednym z motywów, które skłaniają odnośną władzę do przeniesienia szkoły realnej, jest ta okoliczność, iż dotychczas trzy istniejące szkoły w Warszawie, Łowiczu i Włocławku zgrupowały się zbyt blisko siebie, ze szkodą dla dalszych okolic.

= Dziesięciolecie.

Straż ogniowa ochotnicza w Łodzi kończy w dniu 19-ym b. m. dziesięć lat pożytecznej swojej działalności.

Pamiątka ta będzie święcona stosowną uroczystością, po której nastąpi zabawa.

= Myszy polne.

W okolicach Czystego i Woli, w wielu miejscach ostatniemi dniami ukazały się w znacznej ilości myszy polne.

Wyrządzają one ogrodnikom miejscowym dotkliwe straty w inspektach.

= Pożar.

Z Lubartowa piszą do nas:

„Klęska pożaru we wsi Samoklęskach, o której pisaliście w *Kurjerze*, doprowadziła prawie do rozpaczy biednych włościan.

Pogorzelcy nie mogąc się pomieścić w pozostałych sześciu chatach, rozbiegli się po wsiach okolicznych, przychodząc do Samoklęsk tylko na robotę, uprzątanie gruzów i starania około zasiewów.

Ponieważ serwituty leśne są już uregulowane, odbudowanie zatem zagród odbędzie się bez trudności, gdyż włościanie mogą z łatwością przygotować materjały.

Nędzy jednak przybędzie sporo.

Niedarmo Samoklęski noszą takie miano."

= Od pioruna.

Z sierpskiego donoszą do *Kor. pł.*, iż w ubiegłą niedzielę od uderzenia pioruna spaliła się stodoła w dobrach Grębiec.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam d. 14-go b. m.: Dziś został wystawiony w sali muzeum narodowego na widok publiczny nadesłany z Rzymu projekt p. Piusa Welońskiego na pomnik Mickiewicza. Jest on wykonany w skali $^{1}/_{10}$. Figura samego wieszcza zupełnie podobna do tej, jaką przedstawił p. W. w projekcie, przesłanym na drugi konkurs. Mickiewicz w wieku młodzieńczym, całym ciężarem wspiera się na prawej nodze, a przez oba ramiona przewieszony jest płaszcz, w sute fałdy spływający. Podstawa pomnika różni się zupełnie od poprzedniego projektu. Jest ona nową i oryginalnie pomyślaną. Na szerokiej platformie, o trzech stopniach większych i dwóch mniejszych, wznosi się kwadratowy cokół, zdobny trzema niżami półkolistemi, w których pomieszczone mają być płaskorzeźby z poematów Mickiewicza. Narożniki mogą być dowolnie ozdobione bądź festonami, bądź też utrzymane będą o gładkich pilastrach. Powyżej wznosi się właściwy postument czworoboczny, zwężający się ku górze, a ponad jego górnym gzymsem, na kostce o ściętych narożnikach widzimy postać wieszcza. Z frontu pomnika na cokule siedzi wsparta o podstawę postać „Matki", wskazująca dziecięciu wieszcza. Obok niej rzucone pióro i tarcza. Z tej strony stoi Wajdelota, oparty o arfę—W d. 1 czerwca odsłoniętym zostanie w Tarnowie pomnik ś. p. Józefa Szujskiego. Pomnik ten wzniesiony został ze składek, których zbieraniem zajmował się z całą gorliwością dyrektor tamtejszego gimnazjum p. Trzaskowski. Stanie też on przed gmachem gimnazjalnym naprzeciw wzniesionego przed kilku laty pomnika Brodzińskiego.

✕ **Ze Lwowa** donoszą nam d. 13-go b. m.: Wydział krajowy przedstawił do nominacji na członka rady szkolnej krajowej w miejsce hr. St. Badeniego profesora matematyki i rektora lwowskiej politechniki dra Władysława Zajączkowskiego.—Arcyksiążę Otto, najbliższy następca tronu po arcyksięciu Rudolfie, przyjeżdża na zimę Lwowa, celem objęcia komendy nad swoim pułkiem.—Wczoraj wieczorem odbyła się za miastem, przy udziale kilku tysięcy osób próba ogniowa inżeniera wiedeńskiego p. Schalli, który jest wynalazcą ogniotrwałego ubrania. Próba udała się wybornie.—W tych dniach odbędzie się na dochód pogorzelców miasta Liska koncert z nader urozmaiconym programem.—Znakomita komedja Asnyka „Bracia Lerche" przedstawioną będzie u nas po raz pierwszy d. 20-go b. m. Autor będzie obecny na przedstawieniu.

✕ **Znanemu orjentaliście z Aten**, Adamowi Buczyńskiemu, proponowano miejsce w nowozakładającem się seminarjum wschodniem w Berlinie. Rodak nasz nie przyjął mandatu z powodu, iż przy obecnem postępowaniu rządu niemieckiego z polakami nie widzi rękojmi dla siebie na posadzie rządowej.

✕ **Księżniczka Marja Józefa**, najmłodsza córka ks. Jerzego saskiego, licząca obecnie lat 19, wychodzi za członka domu austrjackiego, za arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este, syna arcyksięcia Karola Ludwika. Ślub młodej pary (arcyksiążę liczy dopiero 24 lat) odbędzie się na jesieni r. b.

✕ **Namiętny spór** o prawdziwość rękopisu królodworskiego wrze znów w Pradze czeskiej. Wiadomo, że zmarły niedawno prof. Szembera podał pierwszy w wątpliwość autentyczność rękopisu, którym się czesi szczycą, jako dowodem najstarszej u nich cywilizacji słowiańskiej. Spór, odłożony na czas dłuższy, odnowili znów w tych czasach dwaj profesorowie uniwersytetu czeskiego: Gebauer i Masaryk, którzy wezwali w czasopiśmie *Ateneum* zarząd muzeum praskiego do ostatecznego zrewidowania całej sprawy. Obydwaj profesorowie, pierwszy ze stanowiska filologicznego, drugi z powodów estetycznych i literackich, przychylają się do zdania Szembery, odmawiając rękopisowi autentyczności. Dbali wielce o swoje zabytki narodowe czesi, napadli z wielką namiętnością na niewiernych Tomaszów, zarzucając im brak patrjotyzmu. Najzacięciej miota się na nich naczelnik młodoczechów, Juljusz Gregr. Staroczesi trzymali się zrazu na uboczu, w końcu zwrócili się i oni przeciw krytykom w odezwie, wydrukowanej w *Hlasie naroda*, a podpisanej przez same znakomitości czeskie, br. Rigra, Rybiczka, Tomka, Hattalę, Krejczi'ego, Trojana, Emlera, Paterę i t. d.

✕ **W Bambergu** panna Marja Reindl została redaktorką pisma politycznego *Bamberger Tagblatt*. Zdaje się, że w dziejach emancypacji pisarskiej płci pięknej wypadek ten stanowić będzie epokę.

✕ **Szczególny wypadek** zdarzył się w małem miasteczku niemieckiem nad rzeką Nekar. Mieszkała tam niegdyś kobieta z dzieckiem nieprawego łoża, która wyemigrowała do Ameryki. Dziecko dorósłszy wyszło w Chili bogato za mąż i przypomniało sobie ubogiego ojca, żyjącego dotąd. W tych dniach odebrał sąd miasteczka z Ameryki 6,000 marek dla ojca owej dziewczyny. Ojciec jednak, choć znajduje się w wielkim niedostatku, nie może tych pieniędzy przyjąć, gdyż odprzysiągł się kiedyś dziecka, nie chcąc płacić żądanych przez matkę alimentów. Gdyby wziął pieniądze przyznałby się do krzywoprzysięstwa. Prawnicy niemieccy szukają wyjścia z tego dziwnego dylematu.

✕ **Literaci francuscy**, Łucjan Verey i Gaston Maupras, wydali obszerne dzieło o Wolterze p. n. „*La vie intime de Voltaire aux Délices et à Ferney*", zawierające mnóstwo nowych szczegółów.

✕ **Americana.** W jednem z miast nowego świata obwożono niedawno uleczoną z wścieklizny przez Pasteura parę dzieci i ładnego psa, który je pokąsał.

— W dniu dzisiejszym, jako drugim ciągnienia 4-ej klasy 146-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 9681 wygrał rs 10000 u kolektora Bawolika w Warszawie, nr 19800 rs 1600 u kolektora Kornfelda w Warszawie, nr 4294 rs. 1000 u kolektorki Glińskiej w Warszawie, nr 20195 rs. 600 u kolektora Bawolika w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Marynowicz**, artysta muzyk, żył lat 23, zmarł po długich cierpieniach w dniu 13-ym maja 1886 r. Pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16-ym maja, to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z kaplicy przy szpitalu św. Ducha, o godzinie **3-ej** po południu —1852—

† Ś. p. Piotr **Pankowski**, kupiec, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 13-ym maja 1886 roku, przeżywszy lat 29. W głębokim smutku pogrążona żona, rodzice i pozostała rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb dnia 16-go maja r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej na cmentarz powązkowski, a następnego dnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na żałobne nabożeństwo w tymże kościele odbyć się mające. —4

† Ś. p. Józef **Dzierzkowski**, b. obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 76, przeniósł się do wieczności dnia 14-go maja 1886 r. Pozostali synowie, córka, zięć, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyja-

ciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16-ym b. m., to jest w niedzielę, w dolnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godziie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1861

† Ś. p. Aleksandra z Górskich **Zawadzka**, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 14-go maja 1886 roku, przeżywszy lat 23. W smutku pogrążeni: matka, mąż z dziećmi i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16 maja, to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1862—

† Ś. p. Zofja z Chrzanowskich **Seidler**, wdowa po fabrykancie fortepianów, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 14-go maja 1886 r., przeżywszy lat 79. Pozostali: syn, córka, zięć, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 16-ym maja r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w oktawę śmierci, o godzinie **10-ej** zrana. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.—591

† Ś. p. Helena **Dobrzańska**, zmarła w dniu 14-ym maja r. b. Strapiona matka zaprasza przyjaciół na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 16-ym maja, to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Solnej № 6, na cmentarz wolski. —1856

† Dnia 11 maja r. b., po krótkiej chorobie, przeniósł się do wieczności ś. p. Bolesław **Grynwald** w Łęczycy. Pochowanie zwłok odbyło się na tamtejszym cmentarzu dnia 13-go b. m., o czem zawiadamia się znajomych i przyjaciół zmarłego. O dniu nastąpić mającego nabożeństwa żałobnego zawiadomią oddzielne ogłoszenia.—**Rodzina.** —589

† Ś. p. Tadeusz Aloizy **Zydel**, syn Tomasza i Aleksandry ze Strześniewskich, uczeń szkoły handlowej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 15-ym maja, w wieku lat 19. Stroskany ojciec wraz z rodziną zaprasza kolegów i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w poniedziałek, to jest dnia 17-go maja, o godzinie po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—592

† Ś. p. Józefa z Chmielewskich **Łosinska**, żona urzędnika izby sądowej warszawskiej, przeniosła się do wieczności w dniu 13-ym maja r. b., przeżywszy lat 26. W smutku pozostały mąż i ciotka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 maja, to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —1865

† W dniu 17-ym b. m. to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) ulica Freta, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Florentyny z Kozłowskich **Tomaszewskiej,** na które uprzejmie zaprasza się. —574—

† W dniu 17-ym maja r. b. to jest w poniedziałek, za spokój duszy ś. p. Jana **Bukaty,** jako w rocznicę śmierci, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza. —587—

† Dnia 17-go b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana Nepomucena **Zielińskiego,** b. naczelnika powiatu sandomierskiego, emeryta, a następnie współpracownika w biurze dyrekcji warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, zmarłego d. 25 grudnia 1881 r. Zaraz po nabożeństwie nastąpi poświęcenie pomnika na grobie nieboszczyka. Na smutne te obrzędy, ku uczczeniu pamięci najzacniejszego obywatela i kolegi, zaprasza się uprzejmie krewnych i przyjaciół zmarłego.

† W dniu 20-ym maja, to jest we czwartek, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Karola **Hordliczko,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—1849—

† W dniu 16-ym maja r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy ulicy Freta (wprost Mostowej, odbędzie się) żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Eugenji z Kolendów **Smiarowskiej,** jako w rocznicę jej śmierci, na które rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1851—

† W niedzielę, to jest dnia 16-go maja r. b., o godzinie **8-ej i pół** zrana, odprawi się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Dyonizego **Cichockiego,** o czem rektor miejscowego kościoła zawiadamia niniejszem familję zmarłego. —572—

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim życzliwym którzy uczestniczyli przy pochowaniu zwłok ś. p. Anny ze Szczuków **Tafelskiej,** pozostała rodzina składa serdeczne podziękowanie. —1854—

† W-mu panu Quevasovi, właścicielowi hotelu w Łęczycy, za staranną i troskliwą opiekę w chorobie, oraz za szczere zajęcie się pogrzebem ś. p. Bolesława **Grynwalda,** składa niniejszem najszczersze „Bóg zapłać."—**Rodzina.**

Z Cesarstwa.

Niemiecka *Koelnische Zeitung*, jak pisze *Swiet*, zapewnia, jakoby statki rosyjskie przyjęły udział w demonstracji przeciw Grecji dlatego tylko, że powstały obawy o losy greckiej rodziny królewskiej na wypadek wybuchu w Grecji rewolucji narodowej. Statki rosyjskie, według zapewnienia korespondenta nadreńskiej gazety, znajdują się w rozporządzeniu rodziny królewskiej, a eskadra rosyjska przyłączyła się do demonstracji morskiej nie po to właściwie, aby podtrzymać słynny koncert europejski, ale w zamiarze zabezpieczenia przynajmniej królowi i królowej helenów spokojnego schronienia pod flagą rosyjską. Rosja od samego początku obwarowała swój udział w demonstracji międzynarodowej mnóstwem zastrzeżeń, które odrazu postawiły ją wobec Grecji w wyjątkowem położeniu, nie mającem nic wspólnego z rolą innych mocarstw.

Petersburskija wiedomosti w obszernym artykule wstępnym dowodzi, że dzisiejsza blokada Grecji nie odpowiada zupełnie warunkom związanym z prawnem pojęciem blokady. Przedewszystkiem tedy prawne pojęcie blokady wymaga, aby o niej powiadomione zostały mocarstwa neutralne, dalej warunkiem blokady jest to aby była rzeczywistą, t. j. aby flota blokująca była dość silną do rzeczywistego zamknięcia portów i wybrzeży i wreszcie aby statki nie zmieniały stanowisk i nie przerywały w żadnym razie linji raz wytkniętej, choćby to nastąpiło nawet z powodu burzy lub innej tego rodzaju przyczyny. Tymczasem w danym wypadku żaden z tych warunków nie został zachowany. Mocarstwa neutralne nie zostały zawiadomione o rozciągnięciu blokady, liczba statków składających międzynarodową eskadrę jest nawet zdaniem angielskich specjalistów bezwarunkowo zamała i wystarczyłaby zaledwie do zamknięcia trzeciej części przestrzeni na jaką się ma rozciągać i nareszcie statki blokujące odbywają wycieczki i wciąż zmieniają stanowiska. Z tego wszystkiego wynika, że użyte do blokady eskadry w gruncie rzeczy odgrywają czczą komedję.

Moskowskija wiedomosti, domagając się rozmaitych reform mających na celu poprawienie materjalnego położenia oficerów, ubolewają nad tem, że wielce podobnym reformom stanęły na przeszkodzie względy finansowe, które wszelako nie pozbawiają armji rosyjskiej jej zalet. Armja rosyjska, mówi rzeczony dziennik, zrobiła w ostatnich latach ogromne i dla każdego widoczne postępy. Sąsiedzi bliżsi i dalsi, nie wyłączając nawet anglików, śpieszą zapoznać się z organizacją armji rosyjskiej, rosyjskiemi środkami wojennemi i rosyjskim językiem wojennym. „Armja rosyjska stoi na należytej wysokości, wcale nie niżej od niemieckiej. Należy tylko starać się o to, aby utrzymać to co już zrobiono i nie dać się wyprzedzić. W kwestjach wojskowych nie ma rzeczy nie ważnych. Najmniejsza drobnostka w pewnych wypadkach może mieć fatalne następstwa. Jeżeli tak samo jak wszyscy inni i my także śledzimy wojskowe postępy sąsiadów, to nie po to przecież, abyśmy to co dostrzeżemy przyjmowali do wiadomości. Udoskonalenia mogą wymagać wydatków. I oto jeszcze jeden dowód jak bardzo potrzeba doprowadzić do porządku nasz system finansowy, w przeciwnym razie zacznie on i wprost i pośrednio oddziaływać nawet na politykę. Nie można przecież dopuścić do tego, aby się w Rosji działo tak, że co jeden uszyje to drugi popruje."

Nowoje wremja, przypatrując się obecnemu położeniu półwyspu bałkańskiego, przychodzi do tego wniosku, że wszystko chyli się ku temu, aby półwysep bałkański uczynić zupełnie niezależnym od wpływu rosyjskiego, a zamierzony cel osięga się na gruncie traktatu berlińskiego, przez wszystkich prócz Rosji faktycznie z największą swobodą naruszanego, bez uwagi na ciągłe rozprawy o jego nietykalności. „Dla Rosji, mówi dalej dziennik petersburski, położenie takie pociąga za sobą tak poważne niedogodności i wytwarza taki zamęt stosunków międzynarodowych, że nikt zapewne w Europie zachodniej nie zdziwiłby się wcale, gdyby rząd petersburski natychmiast postawił wprost kategoryczne zapytanie co do dalszej bezużyteczności traktatu berlińskiego. Zarzuty naturalnie posypałyby się ze wszech stron, ale któż nie rozumie tego jak imponującą siłą w naszych czasach dla państwa stanowi zupełnie obojętne traktowanie takich zarzutów. Czy ks. Bismark zawahał się nad niemi choćby chwilę, stwarzając zjednoczenie Niemiec, czy Anglja troszczyła się i troszczy, nawet i dziś przy miłośniku pokoju Gladstonie, jak patrzy tak zwana *Europa* na jej sposób postępowania w zakresie polityki międzynarodowej? Czy czasem my rosjanie nie jesteśmy już zabardzo ostrożni i przezorni, unikając z taką starannością wszystkiego tego, co na naszem miejscu bez najmniejszego namysłu zrobiłoby pierwsze lepsze z wielkich mocarstw zachodnich?"

Na zasadzie doniesień gazet londyńskich *Nowoje wremja* powtarza z zastrzeżeniem wiadomość, jakoby konsul rosyjski p. Igelstrom w mundurze galowym i w asystencji sekretarza złożył wizytę w pałacu książęcym. Wizyta ta w Filipopolu wywrzeć miała wielkie wrażenie, a zwłaszcza w szeregach opozycji.

Z ostatniej chwili.

Reichsanzeiger niemiecki ogłasza dekret rządu, orzekający z powołaniem się na artykuł 28-y prawa o socjalistach, że w Berlinie, Poczdamie i okolicy, zgromadzenia, mające na celu rozstrzyganie publicznych kwestyj, muszą być na 48 godzin pierwej zapowiedziane władzy policyjnej, która wyda pisemne przyzwolenie.

Zgromadzeni w Trewirze biskupi pruscy postanowili na konferencji, która odbyć się ma w Fuldzie, poczynić odpowiednie kroki, celem wyjednania u rządu przyzwolenia na powrót zakonów do Prus.

Monachijskie *Neueste Nachrichten* zapewniają, że pogłoski o zmianie gabinetu i powołaniu radcy Zieglera na sekretarza kancelarji króla Ludwika nie mają podstawy.

Z Londynu donoszą, że w prowincji Ulster tworzy się związek, mający na celu nabywanie broni i ćwiczenie oranżystów w robieniu takowej, aby módz stawić zbrojny opór zaprowadzeniu samorządu narodowego w Irlandji.

Korespondent londyński dublińskiego *Freemans Journal* donosi, iż rząd zamierza odwołać jenerała Robertsa z Indyj i powierzyć mu dowództwo armji w Irlandji. Ruch w prowincji Ulster wzmaga się a parneliści oświadczają Gladstonowi, iż na żadne dalsze ustępstwa co do bilu o samorządzie nie zgadzają się.

Dnia 11-go b. m. zachorowało w Wenecji na cholerę osób 8, zmarło 5.

Układy pomiędzy Austrją i Rumunją o zawarcie traktatu handlowego rozbiły się, ponieważ rząd rumuński stawiał zastrzeżenia przeciw przyjęciu wobec Austrji zasady „najwyższego uwzględnienia". Rozłam ten handlowy między obydwoma państwami sąsiedniemi może odbić się na stosunkach ich politycznych, co ze względu na przewidywaną konfigurację sprawy wschodniej w niedalekiej przyszłości zasługuje na pewną uwagę.

W czwartek izba deputowanych przedlitawskiej rady państwa wybrała ze swego łona komisję ugodową, która rozstrzygnąć ma projekta, wchodzące w skład ugody austro-węgierskiej. Do składu tej ważnej komisji weszli posłowie: ks. Aloizy Liechtenstein, dr. Lienbacher, Fischer, Thurnher, Auspitz, Chlumetzky, dr. Herbst, dr. Kopp, dr. Magg, Neuwirth, dr. E. Plener, br. Pirquet, Proskowetz, dr. Sturm, dr. Rieger, dr. Mattusch, Zeithammer, dr. Trojan, Salaszek, hr. Kińsky, Hlavka, dr. Meznik, dr. Fanderlik, Abrahamowicz, dr. Biliński, ks. Jerzy Czartoryski, Chrzanowski, Hausner, Jaworski, dr Madejski, Smarzewski, Wysocki, dr. Poklukar, dr. Tonkli, dr. Neuner, dr. Grigorcia, dr. Klaic, Vuceticz, ks. Ozarkiewicz, Sochor, dr. Derschatta, dr. Knotz, Kirschner, dr. Menger, Strache.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Uczniowi 2-ej kl. czy też jego opiekunowi.*—Istotnie forma *laudatis* w zacytowanym wyjątku z bajki Ezopa „*Cervus ad fontem*", jest formą imiesłowu, co szczególniej jest widocznem, jeśli ułożymy przytoczoną cytatę w szyk następujący: *Haec narratio exserit, saepe (ea), quae contempseris, inveniri (=esse) utiliora laudatis (=quam laudata).* Przekład polski wyjątku będzie brzmiał zatem: „Ta opowieść wykazuje, iż często te właśnie rzeczy, które sobie lekceważyłeś, bywają pożyteczniejszemi niż ochwalone." Sądzimy jednak, iż nauczycielowi szło chyba o co innego, bo pomyłki takiej przypuścić nie możemy. W ogóle wszelkie protesty uczniów na „niesprawiedliwe jedynki" powinny być przez ich opiekunów przyjmowane z zastrzeżeniami.

— *Panu As—anowi.*—Rękopism pod wskazanym adresem *poste-restante* zwracamy. Nie umieszczamy dlatego, że tłumaczeniom tylko bardzo wyjątkowo dajemy miejsce.

— *Panu Etorowi.*—Tak jest, Małecki ma zupełną słuszność. Słowo *pożyczać* rządzi przyp. 2-gim nie 4-tym.

— *Prenumeratorowi z Leszna.*—Słowo *komplimentować* kogo w znaczeniu „prawić komu komplimenta" znajduje się w wielu słownikach polskich, kto go zatem użyje może się powołać na pewną powagę.

— *Panu B. w Kijowie.*— Przykro nam bardzo, ale wierszy okolicznościowych osobistych, nawet najlepiej napisanych, z zasady nie zamieszczamy.

— *Panu Z. P.*—Postaramy się zrobić w tym kierunku co będzie można.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 15-go maja 1886 r.

Jak to łatwo przewidzieć było można, giełda warszawska pod wpływem wczorajszych niższych dla rubli i o wiele mniej korzystnych notowań berlińskich, notowała znacznie wyżej waluty zagraniczne. Szacowania poranne nie groziły wprawdzie dalszą zniżką, ale też i nic lepszego nie obiecywały, ograniczając się na cyfrze 200, to jest na zapowiedzi niezmiennego kursu w porównaniu z wczorajszym.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.32½ żądano i płacono 50.20 i 50.25, a nawet krótkoterminowe 50.22½ w żądaniu, płacone były dosyć chętnie 50.12½ aż do 50.15.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie robiono.

Na **Londyn** 10.20 żądano, niewielkie tranzakcje dokonane zostały po 10.18 i 10.19.

Na **Paryż** 40.75, kupowano po 40.62½, 40.65 aż do 40.67½.

Na **Wiedeń** 81 żądano, 80.85 płacono.

Papiery trzymały się dobrze, choć obroty bardzo male.

Listy likwidacyjne 92.40 i 92 żądano, po 92 i 91.50 byliby kupujący.

Pożyczka wschodnia 100.75, 100.85, 101.25 wedle emisyj. Poszukiwano ich po 100.25, 100.40 i 100.50 --pięćdziesiątki 99 w żądaniu miałyby nabywców po 98.50.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj 100.60 w żądaniu, płacono 100.50 a płacićby jeszcze chciano 100.25. Serja V-ta 98.95—po 98.60 miałaby nabywców.

Listy miejskie 98.25, 97, 96.50 i 96.35 — żądano; płaconoby 97.75, 96.50, 96.20 i 96.

Obligi 94.25—poszukiwano po 93.50.

Listy łódzkie 95, 93.60 i 92.75. Chętni kupna są po 94, 93.20 i 92.20; za III drobną ilość po 92.40 zapłacono.

Akcjami obrotów prawie żadnych. Zanotowano z kolejowych bydgoskie większe 500 rublowe po 82, 100 rublowe po 81, terespolskie 156, fabryczno-łódzkie po 152—w chęci płacenia. Z bankowych żądano 343 za handlowe i 315 za dyskontowe, płacić chciano 341 i 311, a nawet podobno nieco wyżej 312 kupiono. Ubezpieczeniowe po 190 ofiarowano.

Z fabrycznych: józefowskie po 175, hermanowskie po 170 miałyby nabywców. Za starachowickie 65, za hutnicze 250 płacić chciano. Zawiercia po 235.

Godzina 12. — Usposobienie mocne. Kursa końcowe płacono. *J. Wł.*

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Rabuś". Jutro: „Robert djabeł".— *Rozmaitości.* Dziś: „Drzemka pana Prospera". Jutro: „Romans paryzki". — *Mały.* Dziś: „Nanon". Jutro: *Teatr nowy* (przy ulicy Królewskiej): „Oj ci mężczyzni".

ZADANIE KONIKOWE.

dziw	ni	barw	ło	pa	nim	dziw	ka
lew	a	nej	ri	nych	dyż	ję	cien
wo	i	ko	ka	ni	ny	pod	tek
ny	i	by	raz	to	kwia	ka	czy
ba	nji	ry	za	nit	się	ró	śnił
tek	cy	cej	chłop	sa	ni	ka	jak
tak	le	coś	bła	szy	su	przy	ża
z nar	wa	pu	ją	cu	plą	sty	kien

Rozwiązanie zadania arytmetycznego umieszczonego w numerze 117b.

Należy dane stopnie zaczynać kombinować ze stopniami mniejszemi, t. j. czwórkami, a potem z piątkami, wybierając do kombinacyj stopnie najmniejsze, a mianowicie:
0, 1. 2, 3, 4, 5, szereg stopni pierwotnie otrzymanych.
2, 2½, 3.
3, 3¼, 3, 3, 4, 5, szereg st. kombinowanych z czwórkami.
4, 4⅛, 4, 4, 4½, 5, szereg st. w rezultacie otrzzmanych.
Ogólna suma stopni wynosi 25⅝ i jest największą.
Dobre rozwiązanie nadesłał p. Wiktor Gładkowski.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go maja 1886 r.

	% konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 22½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 20	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.60	100.25
„ „ „ m.	100.60	100.25
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.25	97.75
„ „ „ II	97.—	96.50
„ „ „ III	96.50	96.20
„ „ „ IV	96.35	96.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	94.—
4% Listy likwidacyjne duże	92.40	92.—
„ „ małe	92.—	91.50
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100 75	100.25
II „ „ rs. 100	100 85	100.40
III „ „ rs. 100	101.25	100.50
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.25	93.50
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	81.
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	156.
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	152.
Akcje Banku handl. w Warsz.	345.	341.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	315.	311.
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	190.	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	175.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	235.

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 188¾
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 58
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 18¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 173

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go maja 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	570	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	455
„ średnie (stare) . .	—	—	435	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	405	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	320	336
Gryka . . . . 262 f.	--	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	600	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	60	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 15-go maja 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 3⁸
„ garniec rs. 2 kop. 63

Najmodniejsze
I
NAJPIĘKNIEJSZE
TOWARY na obecny SEZON
SĄ:

Supły (Boucle) na suknie i kostjumy najnowsze kolory 2 łok. szer. po rs. 1
Supły (Boucle) na kaftaniki, żakiety i dolmany (haute nouveaute), po Rs. 1 kop. 50.
Wełna koronkowa (najwyższa elegancja) 2 łok. szer., na kostjumy, po Rs. 1 kop. 20.
Plaids czysto wełniana materja na suknie, najpiękniejsze kolory, 2 ł. szerok., po 60 kop.
Draps de Dames, najpiękniejszy kort na kostjumy, żakicty i dolmany, łokieć Rs. 1.
Korty na męzkie garnitury 2½ łok. szer. po Rs. 1 kop. 35.
Korty multon na damskie i dziecinne ubrania po 60 kop. łok.
Varsovienne wełnianka na suknie damskie podwójnej szer., po 35 k.
Wełna na suknie w krateczki po 10 k.
Zephiry, najpiękniejsze desenie, szerokie, po 20 kop. łokieć.
Cretony kolorowe modne i eleganckie po 10 kop. łok.
Korciki letnie na ubrania męzkie i dziecinne po 17½ kop. łok.
Madapolam wyborowy 1½ łok. szer. po 14 kop. łok.
Dywany angielskie duże, piękne, po Rs. 12.
Kołdry atłasowe wełniane prześliczne watowe po Rs. 9.
Kołdry atłasowe jedwabne watowe prześliczne po Rs. 13
Kołdry wełniane puszyste po Rs. 3.
Kołdry pikowe wyborowe Rs. 3.

Dostać można
W NAJTAŃSZYM
SKŁADZIE TOWARÓW
przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna № 1, mieszk. 4.
Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane akuratnie i sumiennie.
Adres: I. Hertz, Dzika № 1 dom Brauna w Warszawie. 1010

Jarmark na wełnę w Toruniu,
odbędzie się d. 10, 11 Czerwca. 1015R

Balsam Kolorado,
Usuwa siwiznę, stopniowo siwe włosy odzyskują pierwotny kolor na zawsze.

3 ruble, przesył. 1 rs.—W Perfumerjach: Lipinka na Niecałej, na Krakowskiem-Przedmieściu u Dobrzańskiego obok Tura, Kalinowskiego № 83 i w innych pierwszorzędnych perfumerjach. 1026r

W Mosznie pod Pruszkowem
dwa lokale, jeden z czterech, drugi z pięciu pokojów, z kuchniami, piwnicami, do wynajęcia na letnie mieszkanie; piękny ogród, park, łazienki na rzece i wszelkie wygody w miejscu.—Wiadomość: w miejscowej Administracji. 1002

Mieszkania letnie
o 2½ wiorsty od przystanku Dr. Ż. Nadwiślańskiej Płudy, a 10 wiorst od Warszawy, w dawnym folwarku Nowo-Dwory, do dóbr Tarchomin należącym, są do wynajęcia **letnie mieszkania z kąpielami wiślanemi,** parkiem do spaceru i ogródkiem:—wszelkie wiktuały żywności mogą być na miejscu, a w razie potrzeby i furmanka po produkta dwa razy w tygodniu. Ceny umiarkowane.—Wiadomość: na miejscu u Buczyńskiego. Na amatorów w każdą Niedzielę na pociąg osobowy ranny furmanka oczekiwać będzie. 1003

SKŁAD
Fortepianów i Pianin,
K. FRITZSCHE,
ul. Świętokrzyzka № 29,
pianina używane prawie nowe z gwarancją 3 letnią, tanio do sprzedania, pianina i fortepiany do wynajęcia. Wynajem instrumentów na letnie mieszkania. na warunkach z lat poprzednich. 1005

„Przygotowanie i sprzedaż tego środka, przez Radę Lekarską m. Warszawy zostały dozwolone.”

Dla kaszlących i osłabionych
Miodo-Ziołowo-Słodowy
EKSTRAKT
i KARMELKI
„LELIWA”
Kto tego środka używa zawczasu, może być pewnym dobrego skutku, jest-to bowiem odwieczny nasz środek domowy, wypróbowany, w kraju i zagranicą szeroko rozpowszechniony.

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych.

Główna sprzedaż w Składach aptecznych: w Warszawie u PP. Mrozowskiego i u Spiessa,— w Moskwie i Saratowie u Mattejsena,—w Astrachaniu u A. Kerna,— w Odessie u A Gajewskiego. 926

Flaszka ekstraktu kop. **75,** paczka karmelków kop. **15.**

D-ra Fryd. Lengiel'a
BALSAM BRZOZOWY
wypróbowany środek do poprawiania cery przeciw nieczystościom skóry, w słoikach tegorocznego napełniania **po rs. 1.65.**

D-ra Fryd. Lengiel'a OPO-POMADA (créme) przyjemniejsza i skuteczniejsza w użyciu, aniżeli Goldcréams, chroni skórę od surowego powietrza i promieni słonecznych, w puszkach **po rs. 1.**

D-ra Fryd. Lengiel'a
MYDŁO-BENZOE.
Tłusta i kleista piana tego mydła, przyczynia się bardzo do zakonserwowania skóry i odpowiada wszelkim warunkom dobrego mydła toaletowego, w kawałkach **po 50 i 35 kop.**

Nabywać można we wszystkich przedniejszych perfumerjach, oraz w zakładach fryzjerskich: A. Lipinka, J. Kalinowskiego T. Szulca, Aleksandra i Marcellego w Warszawie. 1036R

Tapetowania pokojów
podejmuje się introligator z wykonaniem sumiennem, po kop. 15 od rolki.—Oraz potrzeba kilku **czeladzi** do tej roboty. Marszałkowska № 117. 1007

Łóżka żelazne
Materace druciane, Kołyski, Umywalki, Krzesełka, Wagi decymalne, poleca fabryka **J. Neufelda,** Pańska, wprost Marjańskiej. 1006

SKLEP
duży, z oknem i pokój o dwóch oknach przy sklepie, wejście drugie jest z bramy, będzie z gruntu wyrestaurowany i obniżony, jest do wynajęcia od Ś-go Jana, pokój i kuchnia na trzeciem piętrze, ulica Miodowa № 18.—Wiadomość: u gospodarza. 1011

Osoby uzdolnione
do kunsztownego cerowania bielizny stołowej, mogą znaleźć stałe i korzystne zajęcie.—Oferty piśmienne pod lit. **A.** składać można w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 1039R

Letnie Mieszkania
na różne ceny, do wynajęcia zaraz na Koszykach № 1. 1035r

Masło Śmietankowe
z dóbr Nadrybie, po kop. **40** za funt, w handlach **Jana Bartold,** Marszałkowska № 138, niedochodząc Świętokrzyzkiej i Nowy-Świat № 41. 1009

Najmodniejsze
PAPIERY LISTOWE
ozdobne, świeże monogramy do haftu i krzyżykowe, otrzymał skład papieru
J. N. BRONIKOWSKI
Nowy-Świat № I. 969

Promenada
w Niedzielę d. 16 Maja r. b., w razie pogody o godzinie 10 rano **wielka Majówka,** w połączeniu z koncertem **Juljusza Laube.**

Od godziny 4 po południu. Przedstawienie linochoda tureckiego, **ALI-MUSTAFY, magika REMERBI,** gimnastyka **Wiliama.—Koncert.—Illuminacja.**—Szczegóły w afiszach.—Wejście od rogatki Belwederskiej. 1012

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1886 r.
przy ulicy Złotej pod № 3, na parterze od frontu 1000R

LOKAL,
składający się z jednego dużego salonu o 4 oknach, pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni, pasażu, kąpieli z prysznicem, wodociągiem, zlewem, gaz, elektryczne dzwonki, ogród owocowy, stajnia i wozownia. Wiadomość: u właściciela lub u rządcy domu.

APTEKA S. MECHA
w Radomiu, ulica Rwańska, Wody mineralne tegorocznego czerpania, oraz sole ługi, szlamy i inne przetwory z tychże wód, nadeszły. 980R

Ktoby sobie życzył po przystępnych cenach nabyć większą ilość 933

Drzewa Kantowego
i tartych materjałów, raczy się zgłosić do Biura Przybocznego Ludwika Hrabiego Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7.

NAUCZYCIELKI
różnych narodowości muzykalne, **Nauczyciele, Bony francuzki, angielki, i niemki,** zaopatrzone w chlubne świadectwa, **Dame de Compagnie, Osoby na czas wakacyjny na demi-place, na lekcje muzyki. Guwernerzy francuzi, Korepetytorzy, Rządcy dóbr z kaucjami, Nadleśni, Praktykanci do gospodarstwa i t. p., oficjaliści** są do umieszczenia zaraz.—**Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1 róg Krakowskiego-Przedmieścia.** 1008R

GORZELNIK
wykwalifikowany w swym zawodzie praktycznie i teoretycznie, mający patent wyższej szkoły gorzelniczej a prowadzący gorzelnie pierwszorzędne w Ks. Poznańskiem, w ostatniem miejscu 9 lat, poszukuje posady od 1-go Lipca w Królestwie lub Cesarstwie Rossyjskiem.—Oferty uprasza się wysełać: **B. Makowski, nadgorzelnik, Próchnowo p. Margonin Ks. Poznańskie.** 978R

DO WYNAJĘCIA
od 1-go Lipca r. b.
przy ulicy Granicznej № 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych
2 obszerne Sklepy
z przyległemi pokojami, 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój o 2-ch oknach z oddzielnem wejściem ,na 1-szem piętrze od frontu.—Różne piwnice. 930

Szparagi śweże 874
w ogrodzie Pomologicznym, Nowogrodzka, za nowym Kościołem. Tamże dobre **jabłka.**

DETRUIZINA
na Ostudę, usuwa piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż **Detruiziny,** w Laboratorjum aptekarza W. Russyana ulica hr. Kotzebue № 4. Cena flakonu 130 kop., z przesyłką na prowincję. nie mniej 2-ch flakonów rs. 3. 732

Adres: **Russyan, Warszawa.**

Fabryka i Magazyn
Wyrobów Srebrnych,
Ludwika Nast
w Warszawie, przy ulicy **Danielewiczowskiej № 495a** (6 nowy) posiada gotowe wyroby, przyjmuje wszelkie obstalunki jako też reperacje i odnowienia, oraz nabywa srebro po cenach kursu. 458R

Najnowsze Parasolki
po cenach bardzo nizkich, oraz **Gorsety** najlepsze, fiszbinowe, po rs. 2.40, poleca
B. Grüdiger,
Graniczna № 16 sklepu. 713R

Oryginalne tylko z poniższą marką



„Nie kaszlaj”
EKSTRAKT SŁODOWY
Miodowo-Zielisty
i KARMELKI
L. H. Pietsch & C. w Wrocławiu
Cena za butelkę rs. 1 k. 25 i rs. 2 k. 40. Karmelki 30 i 50 kop.—Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.

Skład główny dla Rossji w Petersburgu u **W. Auricha,** Wielka-Morska № 17, w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny. obok kościoła PP. Kanoniczek. 384R

LETNIE MIESZKANIA
w dobrach **RUDA,** nie odległe od przystanku Dębe-Wielkie, przy kolei **Terespolskiej,** wśród lasów, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych do wynajęcia. Wszelkie artykuły żywności, oraz nowalje, codziennie świeże na miejscu. Komunikacja od przystanku omnibusem lub powozem ułatwiona.—Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu w Warszawie, ul. Karmelicka № 13 nowy, do 12 w południe i od 7-ej po południu. 646R

W ambulatorjach klinicznych SZPITALA
Dzieciątka Jezus,
udzielają bezpłatnej porady lekarskiej

Prof. J. Efremowski z chorobami chirurgicznemi codziennie od godz. 12—1.

Prof. L. Popow z chorobami wewnętrznemi, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 11 do 12-ej w południe.

Wejście do Kliniki, róg Szpitalnej i Placu Wareckiego. 383R

Letnie Mieszkania w lesie
w Mińsku, na wprost foksalu (w domach po p. Grancowie) składające się z 7—4 lub 3 pokojów, z kuchniami i meblami do wynajęcia lub sprzedania.—Wiadomość: u właściciela Wójkowskiego, ulica Szkolna № 4, oficyna prawa 2-e piętro, od godziny 10-ej do 12 w południe. 877

LÓD
czysty, zdatny do każdego użytku, dostawiam jak w latach zeszłych, do lodowni pokojowych od pół puda dziennie. Obstalunki przyjmuję pocztą lub posłańcem. Wypłata 1-go następnego miesiąca z dołu. Cena puda kop. 25 z dostawą.

Dla zakładów przemysłowych biorących w większych ilościach, znacznie taniej, a to stosownie do umowy.—Przyjmuję także na przechowanie, mięso, ryby, marynaty itp.

IGNACY WALLMAN,
ul. Wilcza № 8, (dom własny). 598

GORZELANY
polak, praktykujący za granicą, znający preparacje wywarowych drożdży do których używa 30 funtów słodu z oszczędnością ogromną w słodzie mogący wydać z 1 funta mączki trzy gradusy alkoholu, poszukuje posady.—Łaskawe oferty przyjmuje: Gorzelany w Strzałkowie p. Cekowem **gub. Kaliskiej.** 991



Mam zaszczyt zawiadomić osoby będące ze mną w interesach, że do czasu przybycia mego do Studzieńca, zkąd usunąłem się na skutek wyraźnego żądania swej zwierzchności, ustąpiwszy rządy panu Nalepińskiemu w nadziei, że wkrótce nieporozumienie między mną i moją zwierzchnością wyjaśnione zostanie, **tymczasowo** przyjmuje interesantów w mieszkaniu Ojca mego w Warszawie Nowogrodzka № 1, żona zaś w stałem mieszkaniu mojem w Osadzie Studzieniec przez Rudę Guzowską.

Przełożony b. Szkoły Realnej Wyższej, Inżenier Technolog

1001 **Ryszard Puciata.**

Ogłoszenie.

Nadzorca Warszawskiego Głównego Więzienia, podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Maja r. b., o godzinie 11-ej przed południem, w kancelarji tegoż więzienia, przy ulicy Długiej, w domu pod № 52, po rozpatrzeniu złożonych zapieczętowanych deklaracyj, odbywać się będzie, in minus licytacja na rozwózkę w 1886, 1887, i 1888 latach, wyrobów konopnych i innych z fabryki tegoż więzienia do więzień w Królestwie, licząc po jednej i dziewiętnaście setnych kopiejki za wiorstę odległości od puda; vadium do licytacji przystępujący złożyć winien rubli srebrem 100, które utrzymującemu się przy licytacji zatrzymane będzie w depozycie, do czasu ekspiracji zawrzeć się mającego kontraktu, minus licytant poniesie koszta ogłoszeń i stempli. Warunki entrepryzy tej do tyczące, każdodziennie w godzinach od 9 do 3-ej po południu, w kancelarji więziennej przejrzanemi być mogą. 1011r

KĄPIELE HOMBURG

prawdziwa kuracja źródlana we wszystkich chorobach **żołądka i przewodu pokarmowego,** (wątroby, mlecza, żółtaczka, gościec). **Kąpiele mineralne, solankowe, z igliwia sosnowego, gazowe i błotne.**—Inhalacje dla chorób gardła i piersi. Kuracja żętyczna. Instytut leczniczy (elektroterapja massaż). Wodolecznica **Kuracja powietrzna, pierwszorzędna, dla chorych nerwowych i rekonwalescentów.**—Piękny kurhaus i parki.—Wyborowa orkiestra, teatr, reuniony, illuminacje etc. 1037R

WEŁNA

Włocławski Dom Rolniczy

M. Kawczyński i S-ka,

przyjmuje wełnę w komis do sprzedaży na jarmarku Świętojańskim, udziela na odstawione partje zaliczki i załatwia wszelkie formalności przy odbiorze do magazynów Banku.

Interesantów przyjmuje **w Warszawie w Kantorze Z. Kiltynowicza, ulica Mazowiecka № 16.** 1042R

MORELI I CZEREŚNI

nadszedł świeży transport

do handlu Stanisława Urstein,

dawniej Braci Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście № 1, wprost Kopernika. 1041R

1867 1873 1878



SKŁAD WŁASNY

FABRYKI FORTEPIANÓW

MAŁECKIEGO

W WARSZAWIE,

NOWY-ŚWIAT Nr 32, WPROST CHMIELNEJ.

Posiada fortepiany z mechaniką różnych systemów, między innemi według modeli amerykańskich zaprowadzonych najprzód przez tęż fabrykę. Sprzedaż uskutecznia się za gotówkę po cenach umiarkowanych, codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczór, w niedziele i święta od 10-ej do 1-ej. Zamówienia listowne wykonywa w jaknajkrótszym czasie; przy odpowiedziach załącza cenniki. 995

PAPIEROSY

„NORMA"

Braci Polakiewicz,

100 sztuk rs. 1, 10 sztuk kop. 10, 5 sztuk kop. 5. 1040R

SZCZAWNICA,

w Powiecie Nowotarskim w Galicji,

powszechnie znany zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny. żętyczny i kumysowy,

położony w pięknej górskiej okolicy, otoczony górami, odznaczający się świeżem górskiem, czystem powietrzem, **z sześciu zdrojami silnej szczawy sodowo-solnej i sodowo-żelezistej,**

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w chorobach narządów oddychania, trawienia dróg i moczowych.

Liczne, niedrogie a porządnie urządzone mieszkania zakładowe i w domach prywatnych właścicieli (około 880 pokojów), trzy główne restauracje i kilka drugorzędnych.

Lekarzem zakładowym jest **Doktór Władysław Ściborowski,** prócz niego siedmiu lekarzy co rok do Szczawnicy przybywających. Stała apteka w miejscu, a druga w Krościenku o 5 kilometrów oddalonem. Przyrządy do wdychania powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego oraz leków rozpylonych, mleko, żętyca, kumys, kefir. kąpiele ciepłe mineralne, natryskowe letnie i zimne, oraz rzeczne w Dunajcu i bliższym Ruskim potoku. Czytelnia czasopism, wypożyczalnia książek, muzyka miejscowa, zebrania tygodniowe, teatr. koncerta, pracownia fotograficzna A. Szuberta, poczta i telegraf w miejscu, sklepy wszelkiego rodzaju.

Wycieczki w urocze okolice Szczawnicy. Komunikacja z Krakowem i Lwowem koleją żelazną do Starego-Sącza, zkąd 42 kilometrów (5 i pół mil) wybornym gościńcem na miejsce. Codzień przychodzą i odchodzą karety pocztowe ze Starego-Sącza i z Krakowa.

Pora zdrojowa trwa od 20 Maja do końca Września.

Ceny mieszkań zakładowych od 20-go Maja do 20-go Czerwca i po 20tym Sierpnia o trzecią część zniżone. Zamówienia na mieszkania przyjmuje Zarząd Zakładu Zdrojowego, przez Stary-Sącz w Szczawnicy. Zamówienia na wodę mineralną adresować bezpośrednio do składu H. Mattoniego w Wiedniu, albo pośrednio przez Zarząd Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy. 771R



Administracja Żeglugi Parowej,

na rzece Wiśle,

Maurycego Fajansa,

zawiadamia, że Statki Parowe zwyczajne, wychodzące z Warszawy o godz. 8¼ zrana, **od Niedzieli t. j. dnia 16 b. m.** wychodzić będą **codziennie nie wyłączając Niedziel,** z Płocka zaś codziennie nie wyłączając Poniedziałków.

Od Niedzieli t. j. dnia 16-go b. m., rozpocznie się jazda spacerowa **na SASKĄ KĘPĘ.** 1044R

Kąpiele Landeck na Szlązku Pruskim.

Stacje drogi żelaznej: Glatz, Camenz, Patschkau.

Od wieków sławne termy siarczano-wapienne, 23½° R., szczególnej zalecane w **chorobach nerwowych i kobiecych. Źródła do picia, kąpiele wannowe, bassenowe i błotne, tusze, zakład żętyczny, kąpiele iryjsko-rzymskie,** wszelkie zagraniczne **wody mineralne.** 1400 stóp nad poziomem morza, wierzchołki gór wysunięte na **północ i wschód. Miejsce kuracyjne klimatyczne.** Piękna, malownicza **promenada leśna** wprost z kąpieli. Frekwencja przeszło 6,000. Koncerty, teatr codziennie. Reuniony tygodniowe. Pora zdrojowa: 1 Maj do Października. 854R

Zarząd kąpielowy: BIRKE, burmistrz.

ZNAWCÓW I AMATORÓW

RZECZY ARTYSTYCZNYCH,

niniejszem się zawiadamia, że z powodu wyjazdu zagranicę pana A. A. IWASZEWA, odbędzie się w Petersburgu sprzedaż podług oszacowania przez biegłych:

a) GALERJA OBRAZÓW,

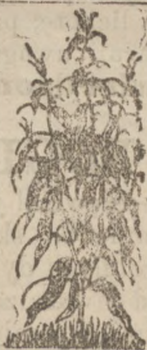
składająca się z płócien nowszej szkoły — pierwszorzędnych malarzy szkół: rossyjskiej, belgijskiej, holenderskiej i francuzkiej.

b) Zbytkownych mebli i całego urządzenia mieszkania zakładu artystycznego Tura.

c) BRONZÓW, PORCELAN i t. p.

oszacowanie obrazów, rzeczy rzadko spotykanych, antyków i t. p., poruczonem zostało panu Aleksandrowi NEGRI.

Sprzedaż będzie się odbywać „bez licytacji" codziennie od godziny 12 do 4 po poł., nie wyłączając niedziel i świąt, w domu Ks. Lubomirskiej, obok mostu Aniczkowa, nadbrzeże Fontanki Nr 23. 1004



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY

MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico* szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeząozki.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

CERATY

wszelkiego gatunku,

oraz

ROLETY

878r

rewańtuchowe, drelichowe i kolorowe, w wielkim wyborze, **poleca Skład fabryczny**

J. FRANASZEK,

Krakowskie-Przedmieście № 415/15.

Oliwę Nicejską świeżą

i Essencję Octową

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8. 3b

Nauka i wychowanie.

Francuzka inteligentna, w średnim wieku, potrzebna na wyjazd na lato. Długa № 59, 2-e piętro. 7176

Kantor nauczycielski Załęskiej, Niecała 4. Francuzki z bardzo dobremi świadectwami są do natychmiastowego umieszczenia.

Gry towarzyskie, zabawki pedagogiczne, gry ogrodowe, zajęcia umysłowe, łamigłówki i t. p. u A. J. Wiśniakowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 75—81, wprost kościoła po-Bernardyńskiego. Handlującym rabat. Katalogi gratis. 795

Języka niemieckiego udziela z konwersacją, z pozwolenia władzy K. Busse. Krucza № 48, róg Jerozolimskiej, m. 16. Tamże do odnajęcia tanio pokój jeden lub dwa, z meblami lub bez. 7095

Potrzebna jest bona niemka z dobrym akcentem, do dziecka 2-letniego, na wieś. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 82, mieszkania 13. 7127

Fröblówki, bony niemki, natychmiast do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście **№ 38, wprost Saskiego placu.**

Niemieckiego, konwersacji udzielam za upoważnieniem władzy. Podwal 20, mieszkania 17. Maj. 7322

Student uniwersytetu, izraelita, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może wyjechać na wieś na całe lato. Nalewki № 11, hotel Wenecki № 38, od 10—4 po południu. 1043

Posady i prace.

Potrzebne są uczennice i podręczne do kwiatów. Windomość: Krakowskie-Przedmieście № 51. Fabryka kwiatów A. Orzółtowskiej. 7400

Potrzebną jest panna uzdatniona w kroju i szyciu sukien, do domu prywatnego. Stare-Miasto № 21, u właściciela, między 2—6 po południu. 7404

Chłopiec potrzebny zaraz na ucznia do cukierni. Nowy-Świat № 7. 7410

Potrzebny uczeń od lat 12—14, do składu tabacznego G. Teszner et Comp., ulica Marszałkowska № 152. 7415

Młodzieniec przybyły z prowincji, który ukończył 3 klasy, poszukuje miejsca jako uczeń do zakładu ogrodniczego, do zegarmistrza lub do innego zakładu. Wiadomość: ulica Rybaki № domu 29, u właściciela domu. 7235

Starszy felczer potrzebny jest do osady Błędów, pow. Grójecki, gub. Warszawska, wiadomość w aptece. 7429

Technika leśnego, poznańczyka, z 20-letnią praktyką, który przyjąłby stałą posadę od 1-go Lipca r. b. Wskaże zarząd leśny w Nartach, poczta Rypin, gub. Płocka.

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszynie. Ulica Ogrodowa № 54, nowy 60, mieszkania 35. 7434

Chłopiec potrzebny do drobnych robót mechanicznych i tokarskich, do mechanika Taycherta, Elektoralna 6. 1013

Drukarz typograficzny (maszynista), dokładnie znający swój fach, znajdzie natychmiast zajęcie w zakładzie M. Fajansa.

Tapicer, który przez lat 12 samodzielnie prowadził zakład tapicersko-meblowy i dekoracyjny, poszukuje miejsca tu lub w Cesarstwie, do magazynu mebli na zarządzającego i do sprzedaży. Uprasza się o złożenie oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Tapicera." 1003

Mężczyzna posiadający patent z kursu pływania, potrzebny jest do udzielania lekcyj. Wiad. w Instytucie gimnastyczno-leczniczym na Sewerynowie. 7302

Agronom z kwalifikacjami, kawaler, może znaleźć miejsce do samodzielnego zarządu majątkiem w kutnowskiem; z dowodami zgłosić się do mieszkania przy ulicy Widok № 9, mieszkania 3, 2-gie piętro, między godziną 3—4. 7307

Potrzebni chłopcy do zakładu mechanicznego. Wiadomość: Ordynacka № 2, dom hr. Krasińskiego, w fabryce. 1009

Kucharka kompletnie wydoskonalona w swoim fachu i gospodarstwie wiejskiem, potrzebuje zaraz miejsca na wieś, lub w Warszawie, do dużego domu, na przychodnią. Kiosk, róg Hożej i Marszałkowskiej, pod literą J. K. 7366

Osoba poszukuje miejsca na wyjazd do towarzystwa, czy też do magazynu z kaucją. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego № 8. 7321

Panna do ekspedycji potrzebna jest w magazynie Mód, Niecała № 14, Szubartowska i Horko. 7324

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i spódnic, do pracowni Naziemskiej, Chmielna 28. 7333

Panny do maszyny i dziurek, potrzebne są do męzkiej bielizny, ul. Dobra róg Tamki № 3, mieszkania 6. 7312

Potrzebny jest uczeń do grawera, znający rysunki. Chłodna 20. 7356

Potrzebną jest zaraz zdolna panna do krawiecczyzny. Wiadomość: róg Wielkiej i Siennej № 8 nowy, mietzkania 6. 7396

Panna obznajmiona z krawiecczyzną, poszukuje stałego miejsca w prywatnym zamożnym domu. Wiadomość: ulica Dziekania № 2, stróż wskaże. 7343

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Bielańska № 22. 7342

Korespondent i buchhalter, przytem zdolny wojażer, poszukuje posady sub. Y. Y. 100, w kantorze Kurjera Warsz. 7325

Torfiarzy poszukuję. Marszałkowska № 114, mieszkania № 42. 1022

Panny uzdolnione podręczne potrzebne zaraz do pracowni sukien. Zielna № 7. 7378

Osoba w średnim wieku, wdowa, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domu, do pojedyńczej osoby płci żeńskiej lub mężkiej; pożądanem byłoby na wyjazd. Adres: Piękna № 33, mieszk. 45, 2-e piętro. 7254

Chłopiec do składu wódek K. Schnaider, róg Długiej i Bielańskiej, potrzebnym jest.

Panny zdatne do spódnic, potrzebne są zaraz. Ulica Twarda № 16a, 1-e piętro od frontu. 7143

Potrzebne uzdolnione staniczarki i spódniczarki. Ul. Królewska 39, m. 13. 7188

Potrzebna jest zaraz maszynistka, do maszyny Singera, 7 rubli miesięcznie i życie całodzienne, miejsce stałe. Świętokrzyzka № 3, mieszkania 10. 7128

Rysownik poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem „Rysownik.“ 6902

Młody człowiek, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w handlu kolonjalnym subjekta, lub jakiekolwiek bądź inne zajęcie w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty upraszam składać w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera pod A. A. 32. 994

Francuzka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na czas wakacji. Adresy nadsełać poste-restante pod lit. M. N. 7331

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Wiadomość: Nowy-Świat № 33. 7492

Młoda osoba znająca krawiecczyznę i szycie na maszynie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Złota 39 nowy, m. 23.

Potrzebna jest bona niemka do dwojga dzieci, 8-mio i 6-letnich, od 1-go Czerwca. Wiadomość: Chmielna № 54, m. 8. 7489

Panny podręczne do krawiecczyzny potrzebne na Karmelicką 28, 1-e piętro. 7496

Potrzebna kompletnie uzdolniona staniczarka. Zielna № 11, mieszk. 7. 7511

Prasowaczki potrzebne zaraz. Dzielna 2, w pralni. 7506

Bona niemka znająca krawiecczyznę, potrzebna zaraz. Hortensja 7, m. 2. 7502

Potrzebna jest osoba zdolna do szycia strojnych negliży damskich. Wiadomość w magazynie A. Zmigryder i S-ka, Wierzbowa № 6. 7472

Panny potrzebne do pracowni Heleny, ul. Nowogrodzka № 1. 7474

Potrzebne są panny zdolne da pracowni sukien, front, Nowiniarska 7. 7480

Potrzebne są panny do fabryki kwiatów, podręczne i uczennice, przy ulicy Elektoralnej № 41 (37), w oficynie na 2-m piętrze.

Pomocnik jeometry, posiadający świadectwa z 3-letniej praktyki, obeznany dokładnie z czynnościami włościańskiemi i do towarzystwa Kredytowego poszukuje odpowiedniego zajęcia przy pp. jeometrach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami S. B. 7473

Do haftu, znaczenia bielizny, potrzebne panny. Tamże przyjmuje się do nauki, na dogodnych warunkach. Bednarska № 21, wiadomość w farbiarni. 7477

Czeladnik stolarski do białej roboty potrzebny. Pawia 94. 7518

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Nowy Świat 41. 7522

Ktoby życzył sobie praktykować w dużym majątku, postępowem gospodarstwie. Raczy zgłosić się po bliższą wiadomość: Zielna № 11, mieszkania 7. 7512

Panny potrzebne są zaraz do staników i upinania. A. Kurowska. Złota 24. 7531

Bona niemka, znająca krawiecczyznę, poszukuje miejsca. Nowo-Senatorska № 7, mieszkania 23. 7532

Panny zdatne do staników, potrzebne zaraz do magazynu M-me Anna Marszałkowska 149. 7535

Potrzebne są panny do krawatów, podręczne i do nauki. Ulica Piwna № 49, mieszkania 8. 7536

Potrzebne panny i panienki podręczne, do fabryki krawatów M. Fitkał. Rymarska № 7. 7537

Wdowa po wyższym urzędniku, inteligentna, w średnim wieku, obeznana wszechstronnie z gospodarstwem, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub opieki nad dziećmi.— Łaskawe oferty uprasza się zostawiać w kantorze tegoż pisma pod lit. W. R. 7499

Poszukuję posady kasjera lub pisarza prowentowego, — złożyć mogę chlubne świadectwa z tych miejsc gdzie dotąd pracowałem, z fachem tym jestem dostatecznie obeznany. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. T. K. W.

Pomocnik jeometry, mogący samodzielnie zajmować się pomiarami prywatnych majątków i gruntów włościańskich, znajdzie zaraz stałe zajęcie na czas dłuższy. Wiadomość przy rogu Alei i Marszałkowskiej pod № 98/5019, w sklepie jubilera Czyżewskiego. 7513

Potrzebna osoba do dzieci i umiejąca szyć. Żelazna-Brama № 2, M. Szyszka. 7517

Zdolne podręczne do bielizny męzkiej za dobrem wynagrodzeniem oraz uczennica za natychmiastową zapłatą, znajdą stałe zatrudnienie. Orla 13, m. 15. 1028

Panny zdolne do staników i spódnic, potrzebne do pracowni. Żurawia № 24, na parterze. 7469

Rządca domu większego z kaucją, który pełni obowiązki lat 18, znający się na robotach rzemieślniczych, poszukuje miejsca od 1-go Lipca r. b. Adres ul. Dobra № 31, mieszkania 7. 7438

Kupno i sprzedaż.

„Wschód.“ Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Kretony meblowe „Zawiercia“ oraz juty, wełny, znaczny wybór! od 20 kop. do 2 rubli łokieć, tamże:

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki, najtaniej kupować w składzie główuym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.— PP. Handlującym rabat! 923

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 7027

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 7464

Meble. Urządzenie kompletne 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, nocne szafki, biuro, bibljoteka, otomana, szafka z lustrem, dębowe meble do pokoju jadalnego, lustra z konsolami w czarnych i złoconych ramach, firanki i dywany, do sprzedania. Chmielna № 22/28 w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 6449

Tanio. Garnitur aksamitny, drugi jedwabny, dwa lustra, łóżka, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko damskie. męzkie, szafy, krzesełka fantazyjne, lampy. Zielna 19/11, mieszkania 4. 6224

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe u jubilera Józefa Betcher, Marszałkowska 65/139. 906

Do sprzedania lód w bazarze na Grzybowie u Ulricha, w każdym czasie. Ceny nizkie. Z odstawą lub bez takowej. 7335

Sprzedaje fortepian za nizką cenę. Bielańska 16, u blacharza. 7310

Kupuje! Pianina i fortepiany używane. Dobrze płacę. Sienna № 13n, mieszkania № 3. 7363

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty, orzechowy utrechtem kryty, tremo, stolik do kart, dwa całe krytegarnitury, szeslong, ottomana Mokotowska № 59, przy placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 7379

Meble do sprzedania z 8-miu pokojów: garnitur czarny orzechowy i gabinetowy, kredens, stół, krzesła eleganckie, biurko, konsolka do kart, szeslong, kanapa, szafy, bibljoteka, szafka do bielizny elegancka, żardynierki, także lustra orzechowe i pozłacane, żyrandol, serwis, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, toaleta, fantazyjne krzesełka, kolumny. Marszałkowska № 111, drugi dom od rogu Chmielnej, pierwsze piętro, w bramie, mieszk. 16. 7304

Fortepian do sprzedania za rs. 35. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. № 16. 7364

Do sprzedania szafy sklepowe i kontuar. Wiadomość u stolarza: ul. Nowogrodzka № 7. 7350

Meble, tualeta, ekran, lustro, stoły, wyżymaczka, przyrząd do prania i wiele innych rzeczy do sprzedania. Hoża № 14, mieszkania 7. Widzieć można w poniedziałki, środy i piątki od 9 rano do 2. 7329

Całe urządzenie sklepowe w bramie domu № 6 przy ulicy Senatorkiej, gdzie sklep pana Penkala, w każdym czasie tanio do sprzedania. Wiadomość w sklepie rycin, ul. Miodowa № 4. 7328

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian Blüthnera koncertowy, kredens, szafa do sukien, 2 bibljoteczki i zegar ścienny, wszystko dębowe, rzeźbione. Wiadomość: Marszałkowska 78, sklep Kosińskiego. 7361

Urządzenie sklepowe razem lub częściowo do sprzedania. Wiadomość: skład nici, Krakowskie-Przedmieście róg Trębackiej.

Do sprzedania fortepian prawie nowy, fabryki Blütnera, za 275 rs. Miodowa 20, u p. Szczebalskiej. 7334

Garnitur mahoniowy do sprzedania, z powodu wyjazdu. Nowogrodzka 33, stróż wskaże. 1014

Pianino w dobrym stanie potrzebne na trzy miesiące, ktoby miał takowe do wynajęcia, zechce zgłosić się: Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszk. 2. 1020

Pianino Roenischa z pięknym śpiewnym tonem i doskonałą mechaniką, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, pałac hr. Uruskiego, mieszkania № 16. 7131

Do sprzedania kilka par kur francuzkich dużych, jakoteż jaja rozpłodowe z tych kur i kaczek Pekińkich białych. Wiadomość: ulica Niecała № 2, mieszkania 9. 7123

Wyprzedaż. Koronki, karczki, kołnierze szydełkowe, tanio, piesek z mopsów. Śliska 54/40, m. 13, lewa oficyna. 7203

Fortepian Besendorfa, wiedeński, rubli 200, garnitur mebli mahoniowy Simlerowski 90. Jerozolimska 31, m. 13. 7194

15 krów mlecznych, czystej i pół krwi Szwyc, oraz jałowizna tejże rasy, jest do sprzedania w Golijanach p. Grójec. 7004

Fortepian dobry do wynajęcia. Bracka 25, stróż wskaże. 7154

4 konie i dwa wozy do sprzedania. Zajęcza № 6, stróż wskaże. 7182

Portjery bordo do kilku drzwi i okien.— Wiadomość: Hortensja № 7, m. 5. 6995

Szafy sklepowe, stoły, lampy gazowe, do sprzedania. Niecała № 8, w magazynie, 1-e piętro. 7330

30 trumien metalowych, od rs. 27, oraz drewniane ozdobne, od rs. 18, poleca „Warszawska“ fabryka trumien. Senatorska 32, wprost kościoła. 822

Maszyna Whelera do sprzedania. Sienna № 25, mieszkania 19. 7086

Amerykan (brek) używany, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Dobra № 3, stróż wskaże. 6307

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami dogodnemi, wydzierżawiam; strojenia, reperacje. Hoża 7. 6577

Fortepian 7 oktaw, silny, sprzedam tanio. Pańska 17, mieszkania 6. 7152

Fortepian Hoffera, z blatem metalowym, 4-ma szprejcami, do sprzedania za rs. 275. Ulica Miodowa № 3, m. 45, poprzeczna oficyna, od 9 do 2-ej. 7157

Do sprzedania faeton, fabryki Romanowskiego, wcale nieużywany, amerykan bardzo mało używany, uprząż angielska, linijka etc. Jerozolimska № 68. 6823

Fortepian za rs. 150 i garnitur mebli do sprzedania. Ulica Nowolipki № 19, mieszkania № 7. 7138

Mąki żytniej pudów 100, do sprzedania.— Wiejska № 3. 7424

Obrazy olejne stare i nowe, zegar antyk do zbycia. Elektoralna 33, mieszkania 16, od godziny 10 do 11-ej. 7453

Szafa duża, orzechowa, rozbierana, masiv, szafka do bielizny, tremo, biurko męzkie do sprzedania tanio. Chmielna 19, mieszkania 8. 7432

Do sprzedania dwie lodowuie wraz z lodem. Wiadomość w browarze A. Lentzkiego, ulica Grzybowska № 34. 7462

Ktoby miał do zbycia zaraz lub na jesieni używane lecz eleganckie meble dębowe do stołowego pokoju, tudzież używane lecz eleganckie urządzenie salonowe w ciemnych kolorach lub tureczczyznie, proszony jest o podanie adresu i ceny do domu komisowego J. Fijałkowskiego et Com. Zielony Plac № 13, pod liter. A. S. 7459

Fortepian do sprzedania, 7 oktaw, długi, oglądać można od godziny 9—4. Sienna № 33, mieszkania 7. 7482

Do sprzedania fortepian za rs. 500. Ulica Chmielna 23, u właściciela domu, codziennie od godziny 5—6 w wieczór. 7486

Powozik z koniem i uprzężą do sprzedania. Wiadomość za rogatką Belwederską, w ulicy na lewo, w domu № 5, u właściciela domu. 7509

Kartofli mączkowych 100 korcy sprzedaje się. Mostowa 18. 7520

Meble aksamitem bordo kryte, lustra i sztuczne wazonowe kwiaty są do zbycia za przystępną cenę. Warecka № 10 nowy, mieszkania 5. 7427

Fortepian Bucholtza rs. 100. Nowy-Świat № 36. Strojenia, reperacje, skórkowanie, przyjmuje Biernacki. 7529

Bardzo tanio do sprzedania: meble garnitur czarny, jedwabiem kryty, szeslong orzechowy, mały garnitur. Pańska № 40/60, mieszkania 17, oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie. 7470

Mopsy oryginalne do sprzedania, u amatora znawcy. Ul. Świętokrzyzka № 11 n., m. 16, od godziny 6 wieczorem. 7524

Do sprzedania 100 pudów papieru zużytego, w skrawkach. Zgłosić się należy do eksekutora warszawskiego gubernjalnego pocztowego kantoru. 1833

Masło litewskie do sprzedania, bardzo tanio, na pudy. Ulica Aleje Jerozolimskie № 66, mieszk. № 7, od godz. 1 do 5. 1045

Wóz drągowy do sprzedania w fabryce cykorji. Solna № 10. 1046

Za 35 rs. Heropfon i 45 najnowszych sztuk. Zielna 11, m. 7, do 12. 7534

Interesa handl. i majątk.

Magle w dobrym punkcie do sprzedania. Nowy-Świat № 8. 7219

Rs. 9,000 wypożycza się na majątek ziemski po Towarzystwie, razem lub częściowo i 3,000 rs. na dom w Warszawie. — Wiadomość u Powichrowskiego adwokata przys. Długa № 27. 7391

Altana do sprzedaży napojów gazowych jest do wydzierżawienia. Wiadomość w fabryce wód Elektoralna № 23. 7390

Sklep z leguminami do sprzedania. Wiadomość w magazynie ubiorów mezkich: ulica Świętokrzyzka № 4. 7422

Ładny majateczek, nie obdłużony, do sprzedania, o półtrzeciej godziny jazdy od Warszawy. Wiad.: hotel Niemiecki № 61. 7382

Sklep do sprzedania z powodu śmierci.— Wiadomość: Krochmalna № 31, m. 7. 7315

Dystrybucja dobrze procentująca, do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 1. 7359

Sumy od 3,000 do 18,000 rs. na procent umiarkowany, są do wypożyczenia, bez pośrednictwa, na pierwsze numera domów murowanych w Warszawie. Wiad. codziennie od 4 do 6 po południu, w domu № 9, (bez litery), przy ulicy Twardej, pod № 15 mieszkania. 7339

Willa czyli posesja, z pięknym ogrodem, z 13 pokojów, 3-ch kuchni, lodowni i róż. budyn. gospodarczych do sprzedania, na rozpłaty, 3 godziny jazdy z Warszawy. Wiad. w cukierni Popielawskiego, Podwale № 3.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Magle do sprzedania. Ul. Włodzimierska № 16. 6868

Sklep spożywczo - dystrybucyjny, z urządzeniem, do odstąpienia zaraz lub od św. Jana. Wiadomość: Królewska № 29. 6841

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

Kawiarnia zaraz do sprzedania z przyczyny słabości lub też do wydzierżawienia zakład mleczny w Ciechocinku, na przystępnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Podwale № 29, wiadomość w tejże kawiarni.

Za rs. 650 zaraz sprzedaje się interes przemysłowo-handlowy, przynoszący 50%. Obrotu rocznego 5,000 rubli. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod G. M.

Folwark siedmio-włókowy pod Warszawą, zaraz do sprzedania. Szpitalna № 5, sklep 2.

Dzierżawa lub sprzedaż majątku 25 włók, w Garwolińskiem, bez serwitutów, 3 wiorsty od kolei. Bracka 8. Bajerkiewicz. 7209

Magle sprzedam; sklep wynajmę bardzo tanio. Próżna 4. stróż wskaże. 5455

Magle tanio zaraz do odprzedania. Ulica Nowy-Świat 23. 7184

Dom murowany, w punkcie handlowym, za 21,000 rs. do sprzedania. Dochód brutto 3,400 rs., do kupna potrzeba 8,000 rs. Wiadomość w godzinach od 3—5. Dobra № 12, 1-e piętro. 991

Magle do sprzedania, z powodu interesów familijnych. Róg ulic: Kruczej № 35 i Wspólnej № 24. 7163

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Ulica Chłodna № 39. 1002

Altana (kiosk), do sprzedaży wody sodowej, lub upiększenia ogrodu do sprzedania. Wiad.: Ceglana 4. 997

Rs. 1,500 potrzeba. Zabezpieczenie hypoteczne. Wiadomość: Marszałkowska domu № 56 nowy, mieszkania 19. 7048

Sklep spożywczy do sprzedania na Wroniej przy Chłodnej № 24. 7120

Magle wiedeńskie w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Freta № 2/4. 7047

Dom do sprzedania, murowany, o 2 piętrach, Towarzystwa 9,000, na dogodnych warunkach i tanio. Wiadomość: Wronia 26, u właściciela. 6415

Jest do sprzedania suma 10,000 rs. lokowana na dobrach w gub. Warszawskiej położonych, na 1-m № po towarzystwie kredytowem. Wiadomość: ul. Złota № 44, mieszkania 10, między 1-ą a 4-ą oprócz świąt.

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chłodna № 6. 7153

Kapitały: 40,000, 30,000, 18,000 rs. do wypożyczenia na domy, procent 7%. Wiadomość № 14 Rymarska, 2-e piętro, front, rano do 9-tej, z południa od 1 do 4. 7479

Za gotówkę są do sprzedania majątki ziemskie w pięknych okolicach, blizko kolei, od 15 do 80 włók, w każdym jest odpowiednia ilość łąk i lasu nad spławnemi rzekami; zabudowania są wszędzie murowane, bardzo bogate, rezydencje ładne w parkach, inwentarz ruchomy w bardzo dobrym stanie, ziemia pszenna, majątki są bez długów.— Powód sprzedaży jest podział familijny. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Hoża № 36, mieszkania № 10. 7530

Posiadłość podmiejska. 10 minut piechotą za rogatką Belwederską, prawie wprost „Promenady Belwederskiej", składająca się z ogrodu oparkanionego 68,020 łok. □ (4 morgi), w nim: willa murowana o 6-u pokojach, stajnia z wozownią, dom dla ogrodnika, wielka krowiarnia murowana (zdatna na wszelką fabrykę), do sprzedania za ⅔ wartości. Wymagalna tylko połowa szacunku. Wiadomość na miejscu w willi Jedlin, obok willi Wierzbickiego. 7487

Pałacyk z ogródkiem, z dogodnościami nowoczesnemi, blizko ul. Marszałkowskiej do sprzedania. Wiadomość Jerozolimska 76, mieszkania 11. 7417

Do sprzedania patent na handel galanteryjny od Św. Jana, szafy i cały przyrząd sklepowy. Nowy-Świat 9, sklep galanteryjny M. Szynke. 1036

Sklep wiktuałów z dystrybucją, egzystujący przeszło 50 lat na Wązkiej Freta pod № 32, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną z powodu słabości. Wiadomość w miejscu. 7528

Do wynajęcia lub sprzedania pałacyk № 5172/10 za rogatką Belwederską, z ogrodem, stajnią i wozownią. Wiadomość u intendenta klubu Myśliwskiego przy Saskim placu. 7485

Sklep kolonjalny z towarem lub też samo urządzenie do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w składzie wódek ulica Świętokrzyska № 17. 7507

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat kilku do sprzedania. Tylko przyczyna zbytniej odległości od szkół, gdzie dzieci moje uczęszczają, zmusza mnie do zbycia się takowego, przy ulicy Smolnej № 19 nowy. 1044

Dom z ogrodem przy szosie jerozolimskiej, na drugiej wiorście od rogatek, 37 tysięcy łokci kwadratowych ogrodu, z zabudowaniem, przynoszącym po odtrąceniu podatków 1.200 rs. dochodu tej posesji, suma szacunkowa 6,000 rs. Wiadomość w Ochocie pod № 9 7505

Do odstąpienia restauracja, w dobrym punkcie, zaraz, z powodu interesów familijnych. Wiadomość w składzie wędlin. Ul. Mokotowska № 21, u p. J. Gillert. 7442

Bazura do sprzedania z całem urządzeniem lub bez, z 3-letnią wyrobioną klijentelą. Warunki korzystne. Złota № 32, mieszkania 27. 7476

Dystrybucja do sprzedania w każdym czasie za bardzo nizką cenę z powodu nagłego wyjazdu do Rosji. Wiadomość tamże, Leszno № 18. 7443

Sklep galanteryjno-norymberski, z dystrybucją, na dogodnych warunkach jest do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 143. 7490

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Chłodnej № 52, za przystępną cenę. 7515

Lokale.

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: 1) pomieszkanie złożone z 5 pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze; 2) pomieszkanie z 6-u pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Widok na Wisłę i Pragę. Adres: Oboźna № 5. 835

Letnie mieszkania zaraz za rogatką Belwederską, w willi Rozalin, wprost Promenady, po 2 i 3 pokoje z werendami, w oddzielnych domkach. Wiadomość: Długa 36, kąpiele. 7228

5 i 4 pokoje etc., z b. dobrym rozkładem, tanio. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej.

Jest do wynajęcia na letnie mieszkanie dom murowany, z 8-u pokojów, 2-ch kuchni i lodowni, w całości lub w połowie, na folwarku Aleksandrów, wiorstę od Radzymina, w miejscowości suchej, blizko lasu sosnowego i przepływającej rzeczki, w której można się kąpać, na miejscu można dostać mleka wprost od krów, w każdym czasie po nizkiej cenie. Komunikacja z Warszawą co dzień pocztą z Radzymina o godz. 8½ rano, a z Warszawy o godzinie 6 po południu odchodzącą. Wiadomość w Radzyminie dzierżawcy folwarku Aleksandrów Gingolda. 7433

Na sezon letni potrzebny jest lokal umeblowany złożony z 3-ch pokojów lub więcej, z kuchnią, w okolicach między Marszałkowską a Alejami Ujazdowskiemi. Wiadomość u p. Szenfelda, hotel Angielski. 7448

Letnie mieszkania w sosnowym lesie, przy stacji Płudy kol. Nadwiślańskiej, są jeszcze do najęcia. Na miejscu stróż Piotr wskaże. Wiadomość w Warszawie, w kancelarji rejenta Kiersnowskiego, Miodowa 19. 1012

Zaraz umeblowane dwa pokoje, salon i duży gabinet, razem lub pojedyńczo, z usługą. samowarem. Obiady na żądanie, Ul. Chmielna 35, mieszkania 1, druga brama od Marszałkowskiej. 7346

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. sklep z pokojem, za sumę rs. 750, przy ulicy Nowy-Świat № 54—58/1309. Wiad. u stróża, lub rządcy domu. 7349

Na Marszałkowskiej dwa lokale, po 5 pokojów, jeden odświeżony, w każdym czasie do najęcia, drugi od 1 Lipca № 142, wprost Kralla i Sejdlera. 7360

Letnie mieszkania, blizko Wawra. w ogrodzie, po 3 pokoje i kuchni, 50 rubli za lato. Wiad.: Sienna № 21, m. 4. 7354

Letnie mieszkanie do najęcia, w blizkości stacji dr. żel. W.-W. Pruszków, dom o 4-ch pokojach, kuchni, z wszelkiemi wygodami, w cienistym parku położony. Bliższa wiadomość: Bracka № 20, stróż Paweł wskaże. 7346

Pokój ze stołem dla porządnej kobiety. Hoża 32, mieszkania 18. 7142

Pokój umeblowany do wynajęcia. Widzieć od 8—11. Mokotowska 14, m. 5. 7135

Przy ulicy Hr. Berga № 6, na 2-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. lokal, składający się z 7 pokojów z kuchnią, przedpokojem, łazienką, gazem i t. p. najwiekszemi wygodami. Mieszkanie to może być zajęte kilka tygodni przed terminem. Wiadomość u stróża. 7292

Letnie mieszkania po 3, 2 i 1 pokoju z kuchniami i werendami, wiorst 10 od Warszawy, przy szosie i kolei. Ceny przystępne. Hoża № 7, m. 11, od 11 rano do 5 po poł.

2 sklepy z przyległemi do nich pokojami od 1-go Lipca są do wynajęcia, przy ulicy Elektoralnej № 3. Tamże piwnice suche, widne, z windą, w różnej cenie. Wiadomość u rządcy domu. 7174

Sklep obszerny z pokojem, w którym obecnie znajduje się skład bielizny, do wynajęcia od św. Jana, Miodowa 15 nowy pol. Wiadomość w biurze właściciela domu. 958

Letnie lokale tuż za rogatką Mokotowską pod № 110, składające się z pokoju jednego, dwóch lub trzech, z kuchniami, a także i pięciu w odrębnym domku w ogrodzie, gdzie można dostać wszelkich nowalji.— Wiadomość w rogatce. 7294

Sklep z pokojem i kuchnią do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Nowy-Świat № 1, mieszkania 5. 7242

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 schowanka, na parterze, przy ulicy Nowy-Świat, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.— Wiadomość: Nowy-Świat № 1, m. 5. 7241

Całe pierwsze piętro, z 7-u pokojów, przedpokoju, dużej kuchni, piwnicy i komórki, od 1 Lipca, w domu na rogu Dobrej i Drewnianej, pod № 12, za 500 rubli rocznie, lokal ten może być podzielony na dwa. Wiadomość u właścicielki. 7266

Na Granicznej pod № 8, na wprost Bazaru, do wynajęcia każdego czasu, z powodu wyjazdu lokal, składający się z 4-ch pokojów, salonu, kuchni i t. d. 7278

Siedm pokojów od frontu, wanna, wodociąg, zlew, 750 rs.; 6, 5, 4, 2 pokoje w oficynie, z wszelkiemi wygodami, od 650 rs. do 250 rocznie, do wynajęcia od 1 Lipca. Chmielna 4—10, wprost Belle-vue. 7389

Sklep z pakamerem jest do wynajęcia, przy rogu ulic: Nowego-Świata i Świętokrzyskiej. Wiadomość w składzie herbaty M. Szumilina. 979

2 lokale po 8 pokojów, od 1-go Lipca w Alei Jerozolimskiej № 68, (strona słoneczna). 6521

Letnie mieszkanie: 3 pokoje z kuchnią, werenda, las, kąpiel, nabiał, drób, 1½ wiorsty od Mrozów st. kol. Ter. Tanio. Wiadomość: Świętojańska № 5—7, m. 5. 7497

Szkolna № 5. Lokal składający się z salonu o 3 oknach i pięciu dużych pokojów, przedpokoju, kuchnia, wodociąg, zlew i gaz, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość na miejscu, mieszkania № 14, na 2-m piętrze lub u szwajcara. 7510

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia po 5 pokojów, pasażami i balkonem na 1-m i 2-m piętrze, od frontu. Tamże lokale mniejsze, oraz sklepy w „Nowym Bazarze," cena przystępna. Leszno № 40 nowy, wiadomość u rządcy domu. 7498

Zaraz lub od św. Jana r. b. jest do wynajęcia, przy ulicy Nowy-Świat № 16, róg Alei Jerozolimskich, piękny apartament, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, składający się z dwunastu okien wystawowych frontu, zdatny na zakłady wychowawcze, bankierskie, sądowe, przemysłowe, prywatne mieszkanie i t. p. również obszerny sklep narożny z czterema oknami wystawowemi i dwoma piwnicami, zdatny na skład tabaczny, ogrodniczy, kantor wekslu, brak którego uczuwa się w tej dzielnicy i t. p. Wiadomość na miejscu. 7471

Letnie mieszkanie w willi Jedlin, 10 minut piechotą za rogatką Belwederską, prawie wprost „Promenada Belwederska," w pobliżu parku Sielce. Pokojów 4 lub 5, kuchnia, stajnia, wozownia. Wiadomość na miejscu. 7488

Do wynajęcia 1 Lipca 1886 r. 2 składy murowane i plac duży, 2 podwórka i domek sam w sobie, jeden pokój i kuchnia. Ulica Źródłowa № 1/3/2630, wiadomość u rządcy domu, Marjenszstadt № 20/2658, za rubli 400 rocznie. 7516

Letnie mieszkanie w Nowym-Dworze, przy stacji kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość przy ul. Nalewki № 41, mieszkania 2. 7504

Letnie mieszkania, parę minut drogi pieszo od przystanku Płudy, w miejscowości bardzo zdrowej, otoczonej sosnowemi lasami, za bardzo umiarkowaną cenę. Produkta żywności na miejscu, a dla cierpiących zupełne utrzymanie znaleźć można. Bliższych szczegółów udzieli właściciel domu przy ul. Wspólnej № 9. 7519

Pokoik z alkową, z osobnem wejściem. od 1-go Czerwca, za rs. 8 miesięcznie. Erywańska № 16, mieszkania 18. 7527

Domek pod lasem sosnowym na letnie mieszkanie, blizko Warszawy. Marszałkowska № 114, mieszkania 42. 1040

4, 3, 2 pokoje do najęcia od 1-go Lipca. Ziełna 26—32. 7523

8 pokojów z balkonem, dwa przedpokoje, kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca, cena 1,600 rs. rocznie. Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyskiej. 7261a

Sklep duży, z oknem do wystawy i pokój za sklepem, do wynajęcia od 1-o Lipca, cena 800 rs. rocznie. Ul. Nowy-Świat № 70, wprost Świętokrzyskiej. 7261

Letnie mieszkanie za rs. 80, 4 wiorsty od Miłosny, 6 pokojów, kuchnia, wszelkie wygody. Nowogrodzka 24, mieszk. 25. 1037

Na letnie mieszkanie dwa pokoje b. tanio, las w około, apteka, życie nie drogie, od kolei 5 wiorst. Wiadomość: Wilcza № 24, mieszkania 4. 7493

Oficyna na warsztat rzemieślniczy lub inny zakład, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Miedziana № 1, w blizkości stacji Towarowej. 7514

2 3 pokoje z przedpokojami, kuchnie ze zlewami, śpiżarkami, woda miękka. Grzybowska 57. 918

Wozownie zdatne na składy do wynajęcia zaraz. Ulica Leopoldyny № 14. 6989

Zaraz lub od 1-go Czerwca r. b. na kilka letnich miesięcy są do najęcia za małą cenę dwa pokoje umeblowane, z usługą i samowarem. Wiadomość: ulica Kozia 10 n., 3-e piętro, na wprost drugiej bramy Saskiego hotelu. 7200

Oboźna № 9, drugi dom od Krak.-Przed. Do najęcia od 1-go Lipca 1886 r. 3 lokale po 4, 5 i 6 pokojów, w kuchniach wodociągi i zlewy. Powyższe lokale mogą być podzielone na mniejsze. 6436

Mieszkania o 2, 3, 7 pokojach z pięknem wejściem, odpowiednie i na mieszkanie prywatne, zakład handlowy, biuro, do najęcia zaraz lub od Lipca. Nowy-Świat 38. 885

Lokal na zakład przemysłowy, 4 duże stancje na 1-m piętrze, od 1-go Lipca, może być z motorem. Wiadomość: Marszałkowska № 114, róg Złotej, w fabryce dawniej Lenczewskiego i S-ki. 842

Pokój z przedpokojem, usługą, meblami lub bez, za 10 rs. miesięcznie. Mokotowska 21, mieszk. 9, drugi dom od placu św. Aleksandra. 7299

Do wynajęcia 3 lub 2 pokoje z przedpokojem, umeblowane, z usługą i stołowaniem się. Ulica Oboźna № 9, mieszkania 4, 1-e piętro. 7305

Doniesienia rozmaite.

Szparagi codziennie świeże. Senatorska № 10. mieszkania 3. 7475

Egzercytować się można na dobrem pianinie. Krucza 4, mieszk. 6. Tamże młodzieniec poszukuje zajęcia na wakacje. 7148

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego.— Krakowskie-Przedmieście № 7. 6788

Kamizelki sztuczkowe pierze pralnia, ul. Dzielna № 2, róg Dzikiej. 6575

Przedsiębierstwo budowy konserwacji i upiększania grobów kwiatami, zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się ubierać groby kwiatami za miesięczną opłatą, jak również utrzymywać groby w należytym porządku, oraz podejmuje się budowania grobów, stawiania i odnawiania pomników i wszelkich ułatwień w zakres pogrzebowy wchodzące. Dla osób zamieszkałych na prowincji lub za granicą, biuro ułatwia natychmiast. Ceny przystępne. Dawne biuro przy ulicy Ordynackiej pod № 3 i kantor przy ulicy Powązkowskiej pod № 2 skasowane. Biuro obecnie mieści się przy ulicy Dzikiej № 73, przy rogatce powązkowskiej na wprost przystanku tramwajów. 7255

Ważne! Do zakładu obuwia potrzeba 2-ch uczniów, pierwszeństwo mają z prowincji i zarazem można dowiedzieć się o szynku, który jest do sprzedania. Wiadomość: Krucza 49, mieszkania 13. 7224

Słynna Czeska woda znana przeciwko wyrzutom i plamom twarzy. Nowo-Senatorska № 7, m. 23, u p. Witkowskiej. 7195

Przyjmuje do roboty suknie dla dam i dzieci podług najświeższych żurnali paryzkich, robota elegancka i akuratnie wykończona, od rs. 4—6, dla dzieci od rs. 1—4. Świętokrzyzka № domu 29, m. 19. 7139

Traktjernia od lat kilku egzystująca, do sprzedania z całem urządzeniem, patentem, kontraktem. za cenę przystępną. Tamże kufry w różnych rozmiarach. Próżna 4. 7085

Szkatułki samogrające, z najnowszym repertuarem muzyków polskich, poleca M. Pozzi zegarmistrz. Nowy-Świat № 31, róg Chmielnej. Ceny nizkie. Reperacje szkatułek przyjmuje się. 858

Zegarki Genewskie, otrzymał znaczny transport M. Pozzi zegarmistrz. Nowy-Świat № 31, róg Chmielnej. Ceny nizkie. 857

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

Stolarz przyjmuje wszelkie obstalunki, odświeżanie mebli, reperacje, wyplatanie krzeseł, gzemsy do firanek i t. p. i życzyłbym sobie wyjechać na wieś za nadwornego stolarza. Ul. Wielka № 33, m. 12. J. S.

Akuszerka J. W. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracji, sekret zapewnia się: Praga, ulica Ząbkowska № 209. 7495

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i oddzielnych pokojach, opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka, opłata nizka. Beduarska № 21. 7284

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka № 21, mieszkania 17. 7340

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa № 30. 7352

Potrzebna jest zaraz mamka, ze świeżym i obfitym pokarmem. Nowy-Świat, wprost Chmielnej 32, pierwsze piętro, od frontu mieszkania 4. 7455

Potrzebną jest mamka wiejska, zdrowa, z pokarmem od 10 do 13 tygodni, na ul. Solec № 53/2924, M. N. 20. 7484

Skradziono w d. 16 (28) Kwietnia r. b. z cmentarza ewangelicko-augsburskiego wizerunek Chrystusa z bronzu, z wysokiego metalowego krzyża i to pomimo tam istniejących „Nadzorców, dozorców i opiekunów." Należałoby zawiadomić interesowanych, który z tych panów odpowiada, za podobne moralne i materjalne szkody. 7483

Zgubiono we czwartek idąc ulicami Wierzbową, Placem Teatralnym, Senatorską, Miodową, Długą, Bielańską, bransoletkę złotą, kręconą, z przerwanym łańcuszkiem. Łaskawy znalazca raczy odnieść ten pamiątkowy przedmiot, za wynagrodzeniem, na ulicę Piękną № 46, m. 1. 7481

Najnowsza pralnia bielizny Pelagji, Długa 57, między Przejazd i Bielańską, pierze bez chemicznych dodatków, szybko i elegancko, po możliwie najniższych cenach. Z czem poleca się względom szanownej publiczności. 1042

Potrzebną jet zaraz mamka, ze zdrowym pokarmem. Adres w biuze ogłoszeń, Senatorska 26. 1041

Dnia 5 Maja zaginęła suczka, szczenię, mops. Uprasza się kto znalazł, o odprowadzenie, za wynagrodzeniem rubli 5, na ulicę Piękną № 11, mieszk. 5. 7145

Przybłąkał się buldok morongowaty, właściciel za udowodnieniem i zwróceniem kosztów może odebrać. Ul. Nizka 60. 7405

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Мая 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.